Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, CZWARTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY № 297

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Przesilenie gabinetowe otwarte.

P. Grabski wraz z ministrami demonstracyjnie opuścił izbę.

Na znak protestu przeciwko taktyce stronnictw sejmowych, starających się zohydzić rząd.

Żaden klub sejmowy nie chce wziąć odpowiedzialności za upadek gabinetu p. Grabskiego

Warszawa, 29 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu pierwszy zabrał głos p. prezes rady ministrów Grabski, który odczytał następującą deklarację:

„Miałem zamiar odpowiedzieć za zarzuty przy końcu debat, ale widzę, że wobec rządu została obmyślona specjalna taktyka zochydzania go, bez przeciwstawiania mu się. Rząd niema zamiaru poddać się biernie tej przeprowadzanej akcji. Wiem doskonale, że ci, którzy uważają się za jedynie powołanych do ratowania ojczyzny, nie mogą pogodzić się z myślą, że dzieło sanacji skarbu jest przeprowadzane przez rząd, nie przez nich powołany, i dlatego dążą do stworzenia atmosfery, umożliwiającej im powrót do władzy.

Chwili tego powodu nikt nie myśli odsuwać kosztem godności rządu, kosztem utrzymania się rządu przy władzy w atmosferze, w której hasłem stronnictw będzie otaczać rząd i zmuszać go do ustępstw na wszystkie strony, obarczając go jednak najcięższymi zarzutami. Byłoby to niedogodnem świadomości tego, że dokonane dzieło reformy walutowej może być utrzymane tylko wtedy, gdy rząd będzie miał należytą powagę i gdy będzie w stanie nadal, jak dotychczas służyć ojczyźnie bezstronnie, czerpiąc podstawę do działania w złożonej przez siebie przysiędze.

Wczoraj prezes najliczniejszego klubu poselskiego, poseł Głąbinski (ZLN.) w zakończeniu swego przemówienia, użył zwrotu, który podług stenogramu posiedzenia wczorajszego brzmi jak następuje: „Przeciwstawimy się nie tylko uległości wobec państw obcych, lub żywiołów obcych".

Mimo to mówca skonstatował, że klub jego godzi się z istnieniem obecnego rządu nie-parlamentarnego, jako z koniecznością chwili.

Rząd, który istotnie ulegał wobec państw lub czynników obcych nie wart by był, ani chwili rządzenia. Zarzut, który poseł Głąbiński postawił, jest w najwyższym stopniu niesprawiedliwym, a co więcej, jest tak dla rządu ubliżający, że rząd nie może zgodzić się z tem, by zarzut ten zawisł niejako w powietrzu. Jeżeli klub w imieniu którego poseł Głąbiński przemawiał, uważa za możliwe godzić się z istnieniem chwilowem rządu, który obarcza tak ciężkim zarzutem, to rząd nie może [illegible] na chwilę korzystać z takiej tolerancji tego klubu wobec siebie.

Wobec powyższego proszę pana marszałka sejmu o sprawdzenie drogą głosowania czy sejm podziela w swojej większości zarzuty, postawione rządowi.

Do czasu wyświetlenia sprawy [illegible] żących rządowi zarzutów, postawionych przez prezesa najliczniejszego klubu poselskiego, rząd zmuszony się czuje opuścić salę posiedzeń."

Po odczytaniu tej deklaracji rząd opuścił salę posiedzenia. P. marszałek zarządził przerwę 10-minutową dla naradzenia się z przedstawicielami klubów nad formą i czasem przeprowadzenia głosowania nad wnioskiem, postawionym przez prezesa rady ministrów.

OBRADY KONWENTU SENJORÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 29 października.

W przerwie sejmowej obradował konwent senjorów, który zastanawiał się nad sytuacją wytworzoną przez deklarację premjera Grabskiego. W wyniku obrad postanowiono dzisiejsze posiedzenie odroczyć, aby umożliwić klubom naradzenia się w tej sprawie.

Przedstawiciel PPS poseł Niedziałkowski zapowiedział w imieniu swego klubu wniesienie na posiedzenie wniosku, stwierdzającego, że polityka zagraniczna rządu odpowiada interesom i godności państwa.

Poseł Putek (Wyzwolenie) zapowiedział, postawienie wniosku o przystąpieniu natychmiast do głosowania nad wnioskiem posła Niedziałkowskiego, zaś poseł Kiernik (Piast) — o odrodzeniu dyskusji nad tą sprawą.

Wnioski te mają być postawione przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Na posiedzeniu konwentu senjorów obecny był p. prezes rady ministrów Grabski.

ODROCZENIE POSIEDZENIA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 29 października.

O godzinie 7 min. 20 posiedzenie sejmu wznowiono.

P. marszałek oświadczył, że wobec sytuacji wytworzonej przez deklarację złożoną przez premjera, kluby postanowiły, celem naradzenia się nad położeniem odroczyć obrady do jutra, do godz. 2,30. Wniosek ten przyjęto.

APEL MARSZAŁKA DO PRASY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 29 października.

O godz. 8,30 wieczorem przybył do klubu sprawozdawców parlamentarnych marszałek sejmu Rataj i w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po ostatniej deklaracji rządu, oświadczył co następuje:

„Moim zdaniem w obecnym momencie większość sejmu przeciwna jest przesileniu gabinetowemu. Nad sytuacją zapanował przypadek i położenie jest o tyle trudne, że są tendencje, jak zwykle przy działaniu przypadku, do nielogicznego i nieracjonalnego rozwijania się wypadków, o tyle zaś łatwo, że przy dobrej woli można je opanować. Wszystkie odpowiedzialne czynniki w kraju, a więc: prasa winny przyczynić się, aby zapobiec przesileniu, któreby było zwycięstwem przypadku."

Ocena kroku p. Grabskiego

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Opuszczenie sali posiedzeń przez p. Grabskiego i jego ministrów po złożonej deklaracji premjera wywołało głębokie wrażenie w izbie i fakt ten szczegółowo komentowano w sferach politycznych. Ludzie znani ze swego wyrobienia i doświadczenia parlamentarnego, nawet tacy, którzy naogół życzliwie się odnoszą do rządu p. Grabskiego, uznali ten krok gabinetu za manifestację zupełnie nieodpowiednią i niezgodną z duchem parlamentaryzmu zachodnio-europejskiego. O ile nawet p. Grabski posiada słuszność, gdy się oburza na system strzelania ślepemi nabojami do rządu i na bezpiciowe ataki prawicy, która nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za obalenie gabinetu i za wywołanie długotrwałego i niebezpiecznego dla kraju przesilenia — to jednak szorstkie jego postanowienie i opuszczenie izby uważane być musi za policzek dla izby i dla parlamentu wogóle. Sądzą powszechnie, iż jeśli p. Grabski już chciał zaprotestować w ostrzejszy sposób przeciwko obecnym zwyczajom „panującym w Sejmie, to wystarczyłoby w zupełności, gdyby zeszedł z ławy rządowej, nie opuszczając jednak sali obrad. Obecnie po nierozważnym kroku p. Grabskiego trudno mu będzie znów nawiązać szczery kontakt z izbą.

Stanowisko stronnictw.

PPS. POPIERA RZĄD.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Po posiedzeniu konwentu senjorów zebrał się klub sejmowy PPS. Postanowiono głosować za wnioskiem posła Barlickiego i bronić rządu na terenie polityki zagranicznej.

Aby dowiedzieć się, jakiemi względami kierował się klub PPS. przy powzięciu tej sprawy nasz korespondent zwrócił się do posła Niedziałkowskiego z prośbą o wyjaśnienie.

Poseł Niedziałkowski oświadczył: Najważniejszem jest to, żeby społeczeństwo się zorjentowało, że obalając p. Grabskiego z powodu jego polityki zagranicznej przekreślamy politykę polską na terenie Ligi narodów i podpis Polski na pakcie gwarancyjnym. Co do nas to znajdujemy się wobec rządu w opozycji w polityce wewnętrznej ale z czystym sumieniem możemy popierać to co zostało uczynione przez p. Skrzyńskiego w Genewie.

„WYZWOLENIE" RÓWNIEŻ ZA RZĄDEM.

Poseł Poniatowski (Wyzwolenie):

Przed samym rozpoczęciem konwentu senjorów zostało zdecydowano, że klub gotów jest bronić p. Grabskiego przed zarzutami p. Głąbińskiego, a zatem jest skłonny do głosowania za formułą PPS, czyli za votum zaufania dla rządu Grabskiego.

N. P. R. NIE CHCE PRZESILENIA.

Poseł Popiel (N. P. R.) powiedział:

Ja oddawna byłem tego zdania, że sytuacja parlamentarna jest taka, że lada przypadek może przybrać nieoczekiwany obrót. I ten przypadek nastąpił w momencie najmniej odpowiednim.

Wszystkie odpowiedzialne czynniki powinny się zjednoczyć w kierunku najszybszego załatwienia sprawy.

PRZYZWOITOŚĆ P. WITOSA.

Piastowcy obradowali do późnego wieczora.

Po skończonych obradach b. premjer Witos, zapytany, jakie jest stanowisko jego klubu wobec rządu, odpowiedział z uśmieszkiem:

— Przyzwoite.

Pragnę, aby w rządzie było mniej histerycznych bab, a więcej...

— Chłopów... — dodaliśmy.

— A więcej ludzi — kontynuował p. Witos — spokojnych i nieprzeczulonych, którzy się obrażają o byle głupstwo, o które się nie warto obrażać i stwarzają niepotrzebne matnie jak baby.

INNE GŁOSY.

B. minister p. Kiernik jest zdania, że incydent odbywa się między p. Głąbińskim i premjerem Grabskim i niepotrzebnie sprawa ta złączona została z Sejmem.

Poseł Erdman (Piast) przypuszcza, że klub Piasta uczyni wszystko, aby głosowanie odroczyć do końca dyskusji. Gdyby jednak doszło do głosowania nad wnioskiem Niedziałkowskiego, to Piast będzie głosować za tym wnioskiem.

Poseł Kozicki (Z. L. N.):

— Moim zdaniem rząd może tylko postawić kwestję zaufania.

Sposób postawienia sprawy przez p. Grabskiego jest niepraktykowany w życiu parlamentarnym.

Klub Z. L. N. będzie popierać stanowisko p. Głąbińskiego.

Podobne stanowisko zajmuje klub chrześciańsko - narodowy. Kluby mniejszości postanowiły głosować przeciw rządowi.

Za wnioskiem PPS więc będą głosować: „Wyzwolenie" NPR., Piast, i Ch. D. Przeciwko rządowi — Z. L. N. Klub chrześcijańsko - narodowy i mniejszości narodowe.

Częściowe wyniki wyborów w Anglji.

Sygnalizują zwycięstwo konserwatystów.

GODZ. 11,30.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 29 października.

Pierwsze pięć mandatów, ustalonych na zasadzie dzisiejszego głosowania zostały uzyskane przez konserwatystów, a mianowicie trzech ich przeszło w okręgu Salfort, jeden w Manchester i jeden w Wakifield.

GODZ. 11,35.

Londyn, 29 października.

Znane już są następujące wyniki wyborów: Konserwatyści 10, pracownicy umysłowi 2, liberałowie 0.

GODZ. 11.45.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 29 października.

Znane już są rezultaty w okręgach przemysłowych, gdzie zwycięstwo odnieśli konserwatyści. Uzyskali oni 8 takich mandatów, z których 4 należały w ubiegłych wyborach do partji pracy, a drugie 4 do liberałów. Minister spr. wewnętrznych Henderson został wybrany.

„CZERWONY KOS"

— gwiżdże co sobotę — i wygwizduje wszystko.

— Pierwszy raz zagwiżdże — w sobotę bieżącego tygodnia!

Francja uznała Sowiety.

Wymiana not pomiędzy rządem Z. S. R. R. i Herriotem.

NOTA HERRIOTA DO SOWIETÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 października

Herriot wystosował do Rykowa i Cziczerina następujący telegram:

W następstwie oświadczenia rządowego z dnia 17 czerwca 1924 roku i zawiadomienia Panów z dnia 19 lipca 1924 r., Francja wierna przyjaźni łączącej narody rosyjski i francuski, uznaje od dnia dzisiejszego de jure, rząd Z. S. R. R. jako rząd terytorjów byłego cesarstwa rosyjskiego, na których władza jego jest uznana przez mieszkańców, a w obrębie tych terytorjów jako następcę poprzednich rządów rosyjskich. W konsekwencji rząd francuski gotów jest nawiązać od chwili obecnej regularne stosunki dyplomatyczne z rządem związku republik sowieckich przez wzajemne wysłanie ambasadorów.

Notyfikując Panom uznanie ich rządu, które nie przyczyni żadnego uszczerbku, podpisanym przez Francję zobowiązaniom i traktatom, rząd republiki chce wierzyć w możliwość ogólnego porozumienia między naszemi dwoma krajami, do którego wstęp stanowi podjęcie stosunków dyplomatycznych. Przytem jednak rząd zastrzega w sjosób stanowczy prawa, przypadające obywatelom francuskim z zobowiązań, zaciągniętych przez Rosję lub jej poddancyh za czasu poprzednich rządów zobowiązań, których poszanowanie gwarantowane jest przez ogólne zasady prawa, które pozostaje dla nas podstawą życia międzynarodowego. Te same zastrzeżenia odnoszą się również do zobowiązań, zaciągniętych po r. 1914 przez Rosję wobec państwa francuskiego i jego poddanych.

W tym więc duchu rząd republiki, pragnąc i w tym razie służyć interesom pokoju i przyszłości europejskiej, zamierza wspólnie ze związkiem zająć się wyszukaniem słusznego i praktycznego uregulowania wszystkich spraw, któreby pozwoliło przywrócić między oboma narodami wzajemnie korzystne stosunki na podstawie normalnej wymiany, gdy Francja co do tego zostanie należycie przeświadczona (Quand conscience francaise aura recu justes apaisements).

Natychmiast po zawiadomieniu o zgodzie Panów na rozpoczęcie rokowań charakteru ogólnego, a specjalnie charakteru ekonomicznego, przyjmiemy w Paryżu delegatów Panów, opatrzonych pełnomocnictwami, przybyłych celem spotkania się z naszymi przedstawicielami.

Do czasu szczęśliwego zakończenia tych rokowań wszelkie traktaty konwencje i układy, jakie istniały pomiędzy Francją lub obywatelami francuskimi i Rosją mają nie mieć siły obowiązującej, stosunki zaś prywatno - prawne wytworzone przed ustaleniem się władzy sowietów pomiędzy francuzami i rosjanami, pozostaną bez zmiany w dotychczasowej formie; poczynania, dążące do uporządkowania rachunków międzyz obu państwami mają być zawieszone. Wreszcie od tej chwili ma być postawione, iż niemieszanie się do spraw wewnętrznych drugiej strony, będzie podstawą stosunków między naszemi dwoma krajami.

(—) Herriot.

ODPOWIEDŹ SOWIECKA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 29 października.

Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało dnia 29 b. m. o godzinie 1, min. 45 następującą odpowiedź Sowietów:

Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. wita z jaknajwiększem zadowoleniem propozycję rządu francuskiego co do całkowitego i zupełnego przywrócenia regularnych stosunków dyplomatycznych po między Z. S. R. R. i Francją przez wzajemne wysłanie ambasadorów oraz co do natychmiastowego wszczęcia rokowań celem nawiązania przyjaznych stosunków między narodami Z. S. R. R. i Francją Centralny komitet wykonawczy Z. S.R. R. wyraża przekonanie, iż wszystkie sprawy wymienione w telegramie prezesa rady ministrów republiki francuskiej z dnia dzisiejszego mogą być uregulowane w całkowitem porozumieniu pomiędzy Z. S. R. R. i Francją, gdy istnieje ku temu dobra wola obu stron, jak również absolutne poszanowanie wzajemnych interesów.

Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. przywiązuje jaknajwiększe znaczenie do tego, aby wszystkie nieporozumienia pomiędzy Z. S .R. R. i Francją zostały usunięte, oraz aby między państwami tymi został zawarty układ ogólny, mogący stanowić trwałą podstawę przyjaznych stosunków i uwzględniający ciągłą troskę Z. S. R. R. o osiągnięcie rzeczywistej gwarancji ogólnego pokoju w interesie ludu roboczego wszystkich krajów, a także o możliwość życia w przyjaźni ze wszystkimi narodami.

Centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. podnosi specjalnie olbrzymie korzyści, wypływające dla obu krajów z inauguracji między nimi trwałych i ścisłych stosunków gospodarczych, sprzyjających rozwojowi sił produkcyjnych i przemysłu obu krajów.

Zarówno rząd francuski, tak i centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. uważa, iż wzajemne niemieszanie się do spraw wewnętrznych, stanowi konieczny warunek w stosunkach ze wszystkimi państwami w ogólności, a Francją w szczególności i z zadowoleniem przyjmuje deklarację rządu francuskiego w tym względzie.

Zgadzają się na Paryż, jako na miejsce rokowań pomiędzy Z. S. R. R. i Francją, centralny komitet wykonawczy Z. S. R. R. podaje do wiadomości rządu francuskiego iż polecił radzie komisarzy ludowych i komisarjatowi spraw zagranicznych poczynić wszelkie zarządzenia celem rozpoczęcia tych rokowań bez zwłoki i doprowadzenia do pomyślnego rozwiązania zagadnień interesujących oba państwa.

C. K. W. spodziewa się, iż sprawy te zostaną całkowicie rozstrzygnięte w interesie obu krajów i ogólnego pokoju.

(—) Kalinin.
(—) Rykow
(—) Cziczerin.

PRZECIWKO UŁASKAWIENIU HENRYKA KONA.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy, klub N. P. R. ma zamiar zgłosić wniosek w sprawie o ułaskawienie Henryka Kona, spółwłaściciela „Widzewskiej Manufaktury".

Uwaga. Uwaga.

Fabryka Wódek i Najprzedniejszych Likierów
„WYSKOK"
BIELSKO (Śląsk Cieszyński)
poleca najprzedniejsze likiery:
Marquis—Curaçao Orange—d'Abbaye i inne
— Wódkę wyborową „POLSKA ŻYTNIÓWKA" —
PRZEDSTAWICIEL NA ŁÓDŹ:
A. LIDZBARSKI, Pańska 29 m. 4.

Uwaga. Uwaga.

Dr. med.
H. Lubicz
powrócił.
Choroby skórne i moczopłciowe.
Cegielniana № 43.
Przyjmuje od 5 — 8.

Namiastka Kawy
„ENRILO"
znaczny postęp!

Ze względów zdrowotnych nadaje się „ENRILO" najbardziej z powodu wielkiej zawartości tych składników, które są konieczne do utrzymania i uzdrowienia ludzkiego organizmu.

Tania cena, uproszczenie w przyrządzaniu, ponieważ bez wszelkiej domieszki kawy ziarnistej i cykorji, oraz nader przyjemny, zbliżony do prawdziwej kawy aromat i smak, oto są przymioty niedoścignione dotychczas przez żadną inną namiastkę.

Proszę jednak uważać na markę ochronną „młynek do kawy" i nazwę „ENRILO".

WYROBY POŃCZOSZNICZE, RĘKAWICZKI i TRYKOTAŻE
JÓZEF NEUMAN
PIOTRKOWSKA № 120.
Poleca oryginalne zagraniczne wyroby prof. d-ra Jaegera w wielkim wyborze oraz nowości sezonowe wiedeńskie w dziale wyrobów skórzanych.

TOWARZYSTWO TEATRALNE „THALIA".
Teatr Niemiecki w Scali. — Dyr. Dr. Lohan
DZIŚ, o godz. 8.15 wiecz. PREMJERA!
KIKI komedja w 3 aktach Andrzeja Picarda.
W sobotę o godzinie 11.30 tylko 1 raz
Poranek literacki
POCZTA sztuka sceniczna w 2 aktach Rubindranatha Tagore. — —
Bilety w kasie teatru.

Samochodowe
FUTRO
„Szopy" dobrze utrzymane, tanio do sprzedania. Wiadomość Anny 3. m. 6

Nr. 297. **REPUBLIKA** 30 październ. 1924

„Splendid isolation“ Polski.

Minister Skrzyński po powrocie z Kenewy w swoim sprawozdaniu położył główny nacisk na znaczenie uczucia sprawiedliwości w sprawach międzynarowych. Uczuciu temu p. minister przypisuje pomoc, którą cały świat okazał Francji w czasie wojny 1914—1918 i idee w swoich wywodach nawet tak daleko, że twierdzi, iż to uczucie sprawiedliwości międzynarodowej i zbliżenie z demokracją światową było dla Francji pewniejszym czynnikiem zwycięstwa niźli sojusz militarny z Rosją, który koniec końców zawiódł zupełnie. Dążenie do zabezpieczenia pokoju przez układ gwarancyjny uważa p. minister również jako wyraz dążenia ku osiągnięciu sprawiedliwości międzynarodowej Dalej u. Skrzyński uważa, że przyjęcie przez nas protokułu genewskiego, dążącego do paktu gwarancyjnego i do rozbrojenia będzie z jednej strony zabezpieczeniem nas od niespodzianek politycznych, z drugiej strony będzie dowodem naszego pokojowego usposobienia.

P. Skrzyński ma rację w kwestji, tyczącej się ogólnego dążenia całego świata do rozbrojenia i utrwalenia stałego pokoju.

Ma p. Skrzyński również rację, że powinniśmy przyjąć protokół genewski. Faktycznie protokół ten stanowi dla nas dodatkowe zabezpieczenie przed niespodziankami politycznymi. Natomiast p. minister myli się, jeśli przypuszcza, że dążenie do pokoju całego świata jest w głównej mierze wynikiem uczucia sprawiedliwości międzynarodowej. Dążenie do pokoju jest bardziej wynikiem konieczności, odczuwanej przez szerokie masy do powrotu ku normalnemu życiu ekonomicznemu, a pomoc jaką cały świat okazał Francji podczas wojny była konsternacją stosunków ekonomicznych. Rozbrojenie i stały pokój — są środkami dla celów ekonomicznych. Uczucie sprawiedliwości międzynarodowej jest tylko hasłem, które służy do spopularyzowania w szerokich masach idei wiecznego pokoju i rozbrojenia. Jest bardzo ważne, aby nasi politycy jak również i społeczeństwo zbytnio nie liczyli na sprawiedliwość międzynarodową, a bardziej zwracali uwagę na interesy ekonomiczne reszty świata. O ile wielkie mocarstwa będą u nas zainteresowane ekonomicznie, o tyle stanowi to dla nas lepszą gwarancję bezpieczeństwa. Gwarancja ta pewniejsza będzie aniżeli nawet, sojusze militarne. Zainteresowanie finansowe Ameryki, we Francji i w Anglji było lepszą gwarancją wygrania wojny światowej, niż militarny sojusz z Rosją. Gdy okażemy skłonność do nawiązania stosunków handlowych z całą Europą, będzie to lepszym dowodem naszego pokojowego usposobienia, niż wszelkie oświadczenia z trybuny ministerjalnej, ale jeśli stale będziemy powtarzali, że nie chcemy starać się o pożyczki zagraniczne — chociażby one miały zażegnać naostrzejszy kryzys gospodarczy, to Europa w tym wypadku będzie zawsze na nas patrzyła z nieufnością, bo każdy polityk wie dobrze, iż otrzymanie pożyczki od wielkiego mocarstwa jest dla każdego państwa, które je zaciąga jednocześnie pewnego rodzaju gwarancją bezpieczeństwa. Mocarstwo bowiem, którego obywatele tę pożyczkę dali, jest zainteresowane w dobrobycie swego dłużnika. Teorje o zależności dłużnika międzynarodowego od swego wierzyciela są dawno przebrzmiałemi przesądami.

Dlatego politycy zagraniczni nigdy nie zrozumieją, dlaczego Polska nie chce się starać o pożyczki zagraniczne, któreby wpłynęły na złagodzenie kryzysu ekonomicznego. Wyrobią sobie natomiast zdanie o Polsce jako o kraju, który nie chce mieć stosunków finansowych i handlowych z innymi narodami, a przez to również pojęcie, że Polska dla rozwoju ekonomicznego państw Zachodu nie jest terenem godnym jakiegokolwiekbądź zaufania. Co gorzej — nieprzychylne nam czynniki mogą z łatwością nastroje te dla siebie wyzyskać, komentując i upiększając różnemi politycznemi plotkami dążenia nasze do „splendide isolation“ w dziedzinie ekonomicznej. Jeśli sowiety nie bacząc na wszystkie zbrodnie, które popełniły, posiadają pewien poważny posłuch w Europie, to zawdzięczają to głównie temu, że prowadzą usilną propagandę jakoby chciały za wszelką cenę nawiązać jaknajszersze stosunki handlowe z zagranicą.

Pod tym względem Sowiety wykazały, że posiadają najzdolniejszą powojenną dyplomację. Bluff rozwoju stosunków handlowych i ekonomicznych okazał się silniejszy, niż wszelkie armaty i uczucia sprawiedliwości międzynarodowej całego świata. Bolszewicy pod tym względem poszli nowemi metodami, dotychczas w stosunkach międzynarodowych nieznanemi, t. j. metodami propagandy handlowej i bluff'u handlowego. Metody te mogą być niesalonowe, nieetyczne, niedyplomatyczne, ale prowadzą zawsze do celu.

Natomiast nasza metoda „splendide isolation“ w stosunkach ekonomicznych jest wytworna, elegancka, salonowa,, ale dużo nam szkodzi w polityce międzynarodowej i wpływa na ciągłe zaostrzenie kryzysu gospodarczego wewnątrz kraju.

Nemo.

Co z tego będzie?...

Blada rozpacz ogarnęła Łódź.

Smętnie kręcą się po ulicach ludzie, należący do najrozmaitszych sfer — robotnicy, kupcy, pracownicy, rzemieślnicy, inżynierowie, pośrednicy itp. — z zastygłem jakby na ustach pytaniem:

— Co będzie z tego? Jak długo to jeszcze potrwa?!

Od szeregu miesięcy ludzie ci nic nie zarabiają, zjedli już wszystkie oszczędności, pracy dostać nie mogą, drożyzna rośnie...

— Co będzie? Co będzie?

Przypominamy sobie, jak to wyglądało w zeszłym roku. Był okres inflacji, dzikiego, rozjuszonego paskarstwa, wszechwładnej spekulacji.

Na ulicach wirowało, kipiało i chwilami miało się wrażenie, że wielki potok gorącej lawiny życiowej rozsadzi zbyt wąskie i ciasne arterje, przez które on płynął.

Życie było podobne do toru wyścigowego, na którym niewidzialna ręka wciąż przesuwa metę — tak, iż niesposób było do niej dojść...

Każda godzina przynosiła zmianę; „dziś“ nie było zupełnie podobne do „jutra“...

Nagle, jakby za dotknięciem różdżczarownic — zer, ucichła piekielna wrzawa giełd i... zamarło życie! Wielki Kapłan — Grabski — oznajmił światu, że rozpoczął — sanację!

— — — — — — — —

I zapanowała cisza grobowa. Jedno było hasło: sanacja, jeden nakaz: milczenie...

— T-s-s-s... Nie przeszkadzać... Czekać.

Pan Grabski dusił wykrawał kawały żywego ciała, szarpał, wyciskał, zatamował cały obieg krwi, aż wreszcie oznajmił:

— Mam go!

I pokazał światu „chłopię złotowłose“, prawdziwy pieniądz polski — Złoty!

Świat gospodarczy odetchnął!

— Normalny pieniądz, normalne stosunki, stabilizacja cen, racjonalna kalkulacja — słowem: nowe życie!...

Minęły miesiące...

„Złoty“ rozwija się świetnie, pomimo że był i jest karmiony jedynie „z flaszki“... Grabskiego!

Rumiany, wesoły i twardy — „jak mur“...

A mamusia — życie nasze gospodarcze — wciąż leży bezwładne, omdlałe i.. gorączkuje!

Termometr drożyzny wskazuje na stan bardzo a bardzo poważny.

Wszelka produkcja ustaje, w handlu— martwota, ilczba bezrobotnych rośnie...

— — — — — — — —

Specjalista od finansów — Grabski — zrobił swoje, a handel i przemysł — to już nie jego sprawa, to — inny „resort“...

A w praworządnem państwie życie musi się układać podług „resortów“, musi słuchać rozkazów i nie może wprowadzać zamętu do rozporządzeń i instrukcji...

Nie jest również „w porządku“ fakt uznania Rosji sowieckiej przez Francję, wykroczeniem przeciwko woli i intencjom ministra jest — wzrost drożyzny, naruszeniem jakichś tam paragrafów, a szczególnie wbrew woli i intencjom rządu jest — uzyskanie pożyczki przez Niemcy lub zawarcie traktatu handlowego francusko-rosyjskiego.

Ten Zeppelin, który przyleciał z Niemiec do Stanów Zjednoczonych— to złośliwa intryga, której żaden fachowy podsekretarz stanu nie mógł przewidzieć. Expose premjera Grabskiego, jeżeli nie zawierało tych szczegółów, to tylko dla tego, że są to sprawy, nie zanotowane w żadnem ministerstwie i zresztą nie mające nic wspólnego z jego „resortem“.

Powiedział wprawdzie p. Grabski, że nie będzie „błagał“ o pożyczkę obcych, ale ci „obcy“ nie są znów tak subtelni i wrażliwi, żeby się mieli z tego powodu obrazić.

— — — — — — — —

A Łódź — miasto, które najpilniej wsłuchuje się w to, co Warszawa powie, miasto które najdotkliwiej, najboleśniej odczuwa każde posunięcie na terenie gospodarczo-politycznym — Łódź, niegdyś życiem tętniąca, przedsiębiorcza, pracowita — dziś leży nieruchoma i beznadziejnie wzdycha:

— Co będzie z tego? Co będzie?

— — — — — — — —

Otóż, nprz., posłuchajcie:

Wówczas, gdy wszystkie państwa usuwają swoich wojaków — ministrów do sprawy wojny — w cień tak oby ich narazie nie było przynajmniej słychać i widać — my, Polska, wysyłamy swego generała do Europy.

Z pompą, głośno, prezentacyjnie — jedzie gen. Sikorski do Paryża i Londynu..

A zapominamy, albo też nie chcemy wiedzieć, że na arenie międzynarodowej oceniają państwa według ich wagi gospodarczej, według tego, co dany kraj produkuje, co może sprzedać i kupić.

A pod tym wzlgędem tracimy na wadze z każdym niemal dniem. Odpowiednio też do tego maleje nasze znaczenie na giełdzie (i w polityce) wszechświatowej; żaden sprytny minister na to nic nie poradzi..

Na frazesy — nawet najbardziej natchnione i wzniosłe — świat współczesny nie jest czuły...

Pacyfistyczne wynurzenia ministra Skrzyńskiego i głośna wycieczka gen. Sikorskiego do Paryża stanowią charakterystyczny zygzak naszej polityki zagranicznej. Niemcy wysyłają Zeppelin propagandystyczny — pożyczkowy, Sowiety wysyłają misje handlowe do naszego sprzymierzeńca — Francji, a my — my... generała Sikorskiego.

To też... balon! Balon, który nie dorówna wprawdzie swoim lotem i powagą Zeppelinowi, ale wywołać musi wręcz odmienny efekt...

— — — — — — — —

Przyglądając się temu wszystkiemu, trzeźwa, praktyczna, amerykańska Łódź, która w każdym innym kraju byłaby specjalną otoczona opieką — jako perła przemysłu, bastjon naszego całego bytu państwowego — ta Łódź, traktowana u nas, jak złośliwy narost na rycerskim ciele — z niepokojem i troską pyta was, dygnitarze w pozłacanych kołnierzech:

— Co z tego będzie? Co będzie?!

A. Sz.

Przebieg wyborów w Anglji.

Rezultaty będą znane dzisiaj.

Londyn, 29 października.

Wybory rozpoczęły się przy wspaniałej jesiennej pogodzie. Już o godz. 7 rano przed lokalami wyborczemi były olbrzymie ogonki. Należy się spodziewać, że wybor. tych weźmie udział o 400,000 ludzi więcej, niż w ubiegłych. Rezultaty z 230 okręgów będą znane dzisiaj późnym wieczorem, a z pozostałych 330 w dniu jutrzejszym.

WALKA Z RELIGJĄ.

Mińsk, 29 października.

Niektóre okręgowe komitety wykonawcze Białorusi sowieckiej skasowały świętowanie niedzieli i przeniosły dzień odpoczynku na poniedziałek. W niektórych przedsiębiorstwach przemysłowych wprowadzono świętowanie w soboty, zamiast w niedzielę. Zjazd dziennikarzy sowieckich Białorusi zwrócił się do komisarza poczt i telegrafów z żądaniem skasowanai odpoczynku niedzielnego i przeniesienie go na poniedziałek lub którykolwiek inny dzień tygodnia.

Prawo i życie

—:o:—

Jak pan Czerwiński zrywał szyldy.

Sąd okręgowy pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. B. Witkowskiego, w asystencji sędziów Illimicza i Kicmana rozważał w dniu wczorajszym sprawę posterunkowego na stacji Łódź — Kaliska Bolesława Jankowskiego, oskarżonego o opieszałość na służbie.

SKUTKI ALKOHOLU.

7 grudnia 23 r. majster przędzalniany 28-letni Bolesław Czerwiński, będąc w stanie nietrzeźwym hałasował na Rynku w Ozorkowie i zerwał szyld ze sklepu Arona Landaua.

Zatrzymany przez policję awanturował się, stawiając opór posterunkowemu Stefanowi Szymanowi, chcąc w ten sposób uniemożliwić doprowadzonego do komisarjatu, Czerwiński odgrażał się że zabije posterunkowego, który go aresztował, wymyślał niecenzuralnemi słowy i uderzył posterunkowego w twarz.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sędzia Korwin - Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego. Oskarżony na sądzie zeznaje, iż tydzień przed zajściem wyszedł ze szpitala, gdzie przebywał w przeciągu trzech miesięcy.

Koledzy, spotkawszy go byli bardzo uradowali i poszli z nim „zakropić" tą sprawę.

Upił się aż do tego stopnia, że nie pamięta co się z nim stało.

Świadkowie w zupełności potwierdzają dane, wyłuszczone w akcie oskarżenie. Przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurator Kawczak w swem przemówieniu zaznacza, że czynność posterunkowego w danym wypadku była legalną, gdyż oskarżony przez zerwanie szyldu zakłócił spokój publiczny.

Oskarżony nie był do tego stopnia pijany, by nie wiedzieć co czyni. Za dawnych czasów uważano za czyn bohaterski spoliczkowanie posterunkowego. W prawożadnem państwie winno się mieć szacunek dla przedstawicieli policji i przeto domaga się prokurator surowej kary dla podsądnego.

Obrońca oskarżonego adw. R. Plauer dowodzi, że faktyczna strona sprawy jest zgodna z rzeczywistością i że działalność i zachowanie się podsądnego nie mogą być usprawiedliwione.

Posterunkowy w swem zeznaniu zaznaczył, iż oskarżony w komisarjacie zachowywał się jak warjat. Kwestja alkoholu zdaniem obrońcy, jest złem społecznym i winna być zwalczana nie wyrokami, a wytępione źródła, jak w Ameryce.

Oskarżony po chorobie był wycieńczony i według zwyczaju udał się z kolegami do restauracji, nic dziwnego że się upił prędko.

Jest okolicznością obciążającą, gdyby oskarżony specjalnie dla animuszu się upił, lecz przypadkowe upicie się jest usprawiedliwione. Prosi o łagodny wymiar kary ze względu na to, że w danym wypadku z powodu nadużycia alkoholu zmniej szona została poczytalność u oskarżonego. Sędzia skazał Bolesława Czerwińskiego wobec zbiegu przestępstw na dwa miesiące więzienia.

Środek zapobiegawczy zmieniono na kaucję w sumie 1000 mk., aż do złożenia której skarżony pozostaje pod kluczem.

As.

TEATR CASINO

O nędzo kobiecego ciała!
O nędzo kobiecego ducha!

JADWIGA SMOSARSKA

w dramacie dwuch płci

O CZEM SIĘ NIE MÓWI!..

Gabrjeli Zapolskiej.

UWAGA! Wobec niezwykłego przepełnienia na ostatnim seansie. dyrekcja prosi Sz. Publiczność o przybywanie na wcześniejsze przedstawienia.

IV koncert symfoniczny.

Dyrekcja: Oskar Fried.

Solistka: Edith Voigtlaender.

Rozpoczęto wieczór od Mendelsohna. Po mocno, nawiasem mówiąc, ograjej uwerturze „Hebrydy", skrzypaczka p. Voigtlaender zagrała koncert Mendelsohna, jeden z nielicznych utworów, który na zawsze pozostanie cennym dorobkiem ubogiej naogół, zdaniem naszem, literatury skrzypcowej.

Niestety, musimy to wyznać, wykonanie koncertu było dalekie od tej doskonałości, jakiej mogliśmy się spodziewać, sądząc z występów tej artystki w ubiegłych sezonach. Przedewszystkiem raziła moc, pewna maniera gry, przejawiająca się w przesadnej wibracji i nierównomiernym pociągnięciu smyczka. Przesłodziło to i tak dość ckliwy koncert Mendelsohna, pozbawiło frazę pełni i konsekwencji dynamicznej, a wykonaniu nadało piętno pewnej nerwowości i nierówności rytmicznej.

Jesteśmy skłonni braki te złożyć na karb niedyspozycji koncertantki, której kreacje w ubiegłych latach (w koncertach Brucha i Brahmsa) były tak znakomite. Tymbardziej, że zalety p. Voigtlaender, w postaci znakomitej techniki palcowej i miłego, pełnego słodyczy tonu i tym razem zajaśniały w całej pełni. Z pewnością też nierówny i zbyt głośny akompanjament (jak to zresztą miało miejsce i na poprzednim koncercie) podziałał deprymująco na solistkę.

W drugiej części wieczoru wykonała orkiestra pod dyrekcją Frieda „Fantastyczną" Berlioza. I znów mieliśmy możność przekonania się, iż Fried — to mistrz nad mistrze. Co za genjalna intuicja odtwórcza, co za dyskrecja w zastosowaniu efektów dynamicznych, co za wdzięk i powściągliwość w ruetach. Tajemnica panowania Frieda nad orkiestrą i entuzjazmu, jaki wzbudza wśród publiczności nie polega bowiem ani na czczej suggestji, ani na tanim efekciarstwie, obliczonym na poklask tłumu.

Fried wie, czego żąda od swego instrumentu - orkiestry, i, co najważniejsza, potrafi z całą świadomością i siłą woli przeprowadzić to, czego żąda. Na tem polega potęga Frieda, jako dyrygienta, i jako tego, który orkiestrę naszą stale i konsekwentnie na najwyższe wyżyny sztuki odtwórczej wiedzie.

***

Podczas przerwy wygłosił inż. Henryk Goldberg przemówienie, skierowane do ogółu muzykalnej Łodzi, w którem w gorących słowach wezwał wszystkich, którym byt orkiestry na sercu leży, aby zapisywali się tłumnie na członków Towarzystwa Filharmonicznego w Łodzi.

Oby ten apel nie przebrzmiał bez echa.

L. P.

Kronika policyjna.

—o—

ODEZWY KOMUNISTYCZNE.

Nocy ubiegłej na terenie 3-go komisarjatu nieznani osobnicy rozplakatowali kilka odezw komunistycznych, wzywających robotników do strajku i walki z rządem.

Plakaty przesłano do policji politycznej.

POŻAR.

W składzie odpadków przy ulicy Kilińskiego Nr. 50 należącego do Mendla Fajcherta wybuchł pożar. I i II oddziały straży ogniowej ogień umiejscowiły.

Straty niewielkie. (as).

MATKI, PILNUJCIE SWE DZIATKI.

Wczoraj w mieszkaniu przy ulicy Tokarzewskiego Nr. 44 synek robotnika 1 i pół roku Kazimierz Tarnowski, pozostawiony bez opieki rodziców uległ zaczadzeniu.

Zawezwano lekarza pogotowia, który mógł tylko skonstatować zgon.

Trupa zabezpieczono sa miejscu, aż do zejścia władz sądowych policyjnych.

B. KEYER.

Zazdrość.

Proces ciągnął się już od dwóch dni i nie było żadnej nadziei, ażeby skończył się przed północą.

Po tamtej stronie — za oknem — świeciło złote słońce, ptaszęta nuciły wesoło, huczało życie, ludzie byli weseli, zadowoleni — a na sali sądowej było duszno, co chwila wchodził inny świadek: — wyelegantowani młodzieńcy, pudrowane dziewczęta, stróż domu, dorożkarz — i każdy z nich opowiadał o tem, jak jegomość z bladą twarzą, siedzący na ławie oskarżonych, zamordował swą żonę przez zazdrość.

Pan prokurator wyciągnął się w swym fotelu z niezmiernie wysokim oparciem, gdy przewodniczący spojrzał na zegarek i rzekł:

— Ogłaszam przerwę do godziny 2-ej.

A więc dwie godziny wolne?...

— — — — — — = —

Prokurator podniósł się natychmiast i wraz z przewodniczącym wszedł do pokoju sędziów.

Zdjął zieloną szarfę, zmienił okrycie głowy i po chwili spacerował już po zwirze ogrodu, mieszczącego się tuż przy gmachu sądowym.

Musiał przecież zebrać myśli przed wygłoszeniem przemówienia...

Prokurator Poljenow zdobył swą karjerę bardzo szybko.

Był jeszcze młody, energiczny, posiadał niepospolity dar wymowy, adwokaci przed nim drżeli...

Czasem jednak w głębi duszy Poljenowa rodziło się dręczące pytanie:

— Dlaczego chcę ich zgubić?..

Poljenow wiedział doskonale, że nieraz przestępstwo nie było wcale tak straszne, a jednak trzeba było wyolbrzymiać oskarżenie..

Wtedy czuł, że jest skrępowany, było mu jakoś nieswojo, ale ten stan szybko mijał i znowu wszystko wracało do poprzedniego stanu.

Dziś trzeba było jednak pokazać swą siłę. Trzeba było wytężyć swą erudycję gdyż proces wywołał w całym mieście sensację, pisma wydrukują jutro szczegóły, wymienią jego nazwisko...

Prokurator począł rozmyślać o oskarżonym.

— Inteligent... Skończył uniwersytet... Studjował filozofję... Nie mógł znieść zdrady swej żony... Dlaczego jednak zamordował kochanka swej żony?... Mógł go wywołać na pojedynek. Poco odrazu zabijać?..

Poljenow przeczuwał już, jak pięknie i rzeczowo oświetli przebieg zajścia, wniknie w psychologję mordercy i rzuci nań potępieńcze słowa.

— Muszę go zgnębić... Muszę...

A jutro ogłoszą jego świetną mowę wszystkie pisma...

Kto wie?... Może otrzyma odznaczenie, wyższe stanowisko? —

— — — — — — —

Za godzinę miał się rozpocząć dalszy ciąg posiedzenia..

Poljenow postanowił wstąpić do restauracji na przekąski.

Tylnem wejściem można było się dostać do oddzielnego gabinetu — by nikt się nie dowiedział, że prokurator w czasie pauzy wstąpił na kieliszeczek wódki.

W gabinecie było duszno...

Dym papierosów unosił się pod sufitem...

Poljenow usiadł na kanapie i przymknął oczy...

Za grubemi portjerami, oddzielającemi gabinet od następnego pokoju — rozległ się znajomy śmiech kobiety i głos jakiegoś mężczyzny.

Poljenow przywołał kelnera:

— Cóż tu u licha! — wrzasnął — w jednym gabinecie słychać co się dzieje w drugim!...

Kelner skłonił się nisko, podszedł na palcach do portjery, przesunął jakiś sznurek i rzekł:

— Już teraz będzie cicho...

Rzeczywiście — po chwili wszystko ścichło...

Tylko potem, gdy prokurator miał zamiar opuścić gabinet i zdjął palto z wieszaka — do uszu jego doleciał ten sam głos kobiecy...

Prokurator zbladł...

To był głos jego żony...

Na palcach przysunął się do portjery i nadsłuchiwał:

— Jerzy... ja go nie kocham... nie kocham mego męża... nic mnie nie obchodzi jego sława w sądzie... Ciebie, Jerzy, ciebie — kocham...

Poljanow skurczył się jak tygrys, serce przestało mu bić...

Począł drapać ściany, schwycił się za głowę i padł na kanapę.

Zadzwonił:

— Kto tam jest?... W sąsiednim gabinecie?...

Kelner zrobił głupkowatą minę, zmrużył jedno oko i odrzekł:

— Bo ja wiem... Taka sobie pani...

— Brunetka, czy blondynka?

— Blondynka, szczupła, bardzo ładna.

— Możesz odejść... — i twarz zakrył dłonią.

Nalał sobie jeszcze kieliszek i chciał wypić — — gdy nagle wyobraził sobie wszystko, co się działo w sąsiednim gabinecie.

Ona — jego żona —Natasza — — —

Kieliszek wypadł mu z ręki i potłukł się na drobne kawałki.

Poljenow martwym wzrokiem obejrzał się po pokoju — —

— Dobrze!... rzekł dobitnie i schwycił kandelabr, stając w oczekującej pozycji.

— Kochanie me.. Ty.. — usłyszał z sąsiedniego gabinetu.

Zawrzała w nim krew. Zbudził się w nim lew.

Wypadł na korytarz i nogą kopnął drzwi sąsiedniego gabinetu.

— — — — — — —

Gdy wpadł do pokoju widział tylko przed sobą wybladłą twarz żony i czerwoną mordę jakiegoś starannie golonego jegomościa.

Potem usłyszał jakiś krzyk, ktoś go uderzył, potem ktoś padł na ziemię, weszli jacyś ludzie, wołano o pomoc.

— — — — — — —

Tego dnia przewodniczący sądu odroczył rozprawę z powodu nagłej niedyspozycji pana prokuratora...

Blady człowiek z ławy oskarżonych powędrował znowu do więzienia i spędził znów bezsenną noc przed wyrokiem...

Tłumaczył **B. E.**

Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **30** CZWARTEK

Dziś: Germ. i Ser.
Jutro: Wig. Symf.

—:—

Wschód słońca o g. 6.32
Zachód o g. 4.12
Wsch. księżyca o g. 3.34 pp.
Zachód o g. 4.00pn.
Długość dnia 11.29
Ubyło dnia g. 5.47

OSOBISTE.

Łodzianin, Edward Fuchs ukończył wydział prawa i nauk politycznych uniwersytetu warszawskiego z tytułem magistra prawa.

NOWE ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW DO FRANCJI.

W dniu wczorajszym państwowy urząd pośrednictwa pracy otrzymał zawiadomienie, iż w poniedziałek dnia 3 listopada przyjeżdża do Łodzi z Poznania francuska misja w celu zwerbowania na wyjazd do Francji monterów na żelazne maszyny, kilkunastu tokarzy, ślusarzy odlewników, garbarzy i kołodziei. b.

DZISIEJSZY DZIEŃ ZNACZKA.

W dniu dzisiejszym na ulicach naszego miasta odbywać się będzie sprzedaż znaczka na Schronisko dla dzieci przy ul. Smugowej. Znowu dzień znaczka! — powie niejeden. Tak, znowu dzień znaczka, bo jest to jedyny sposób, który w obecnych zastojowych czasach może przysporzyć sympatycznej instytucji pokaźniejszą sumę dla zabezpieczenia jej egzystencji. Ani bale, ani podwieczorki i inne podobne przedsięwzięcia nie mogą dzisiaj liczyć na powodzenie. Zato nieznaczne sumy groszowe, które nie obciążają niczyjej nawet najskromniejszej kieszeni są w stanie złożyć się na poważny fundusz, który zapewni biednym sierotom strawę i opał na zimę. To też nie unikajcie kwestujących, i nie wstydźcie się nawet kilkogroszowych datków!

Loterja fantowa. Z wojewódzkiego komitetu ligi obrony powietrznej państwa dowiadujemy się, że termin ciągnienia loterji fantowej na rzecz ligi obrony powietrznej państwa, wyznaczony pierwotnie na dzień 30 bm., został przesunięty na dzień 22 listopada br., Główną wygraną stanowi koń w uprzęży z powozem. Prócz tego — mnóstwo innych cennych i pożytecznych fantów. Pozostała ilość losów loteryjnych po cenie 1 złoty jest do nabycia w miejscach wskazanych w rozlepionych na rogach ulic afiszach.

Regulacja miasta. W myśl wniosku wydziału budownictwa, magistrat zatwierdził projekt linji regulacyjnej przedłużenia ul. Zagajnikowej od Rokiecińskiej do Fabrycznej.

3-cia miejska ochrona powszechna. Wydział oświaty i kultury przypomina, iż począwszy od dnia dzisiejszego rozpoczyna się przyjmowanie zapisów dziatwy do lat 7 do nowootworzonej 3-ej miejskiej ochrony — przedszkoła, która mieścić się będzie przy ul. Kilińskiego 100 (1 piętro). Zapisy przyjmowane będą codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 10-ej do 1 po poł.

Normalna nauka rozpocznie się z początkiem 1 listopada r. b.

Z kursów dla nauczycieli robót ręcznych. Przed kilku dniami odbyły się egzamina uczęszczających na kursy robót ręcznych dla nauczycieli pod kierownictwem p. Jahnke. Ogółem 16 nauczycieli i nauczycielek otrzymało świadectwa z ukończonych kursów.

Obecnie o ile magistrat, jak dotychczas, będzie kursy popierał, będą one mogły również i w nowym roku szkolnym być prowadzone z pożytkiem dla nauczycielstwa i uczniów. b.

W czwartek, dnia 30 października b. r. o godzinie 12-ej odbędzie się w Synagodze Domu Sierot, Północna 38 nabożeństwo żałobne za

b. p. Rozalję Najdową

na które zaprasza

Zarząd Łódzkiego Żydowskiego Towarzystwa Opieki nad Sierotami.

Nad czem obradował zarząd kasy chorych

Rekurs w sprawie niepodpisania nmowy z dr. Szajkowskim został odrzucony. — Pragmatyka dla urzędników kas chorych.—Sanatorjum w Zakopanem.—Utworzenie okręgowego związku kas chorych.

Na onegdajszem posiedzeniu zarządu kasy chorych przewodniczący p. Kałużyński zakomunikował, iż zwrócił się z pismem do ministerstwa skarbu w sprawie zwrotu łódzkiej kasie za I półrocze sumy 146.308 zł. z tytułu należności 50 procent od rządu za leczenie położnic.

Również zakomunikował przewodniczący iż rekurs polskich związków w sprawie dr. Szajkowskiego został przez ministerstwo uchylony, gdyż ministerstwo stoi na stanowisku iż

uchwałami zarządu zaangażowanie dr. Sz. zostało uchylone.

Następnie z pisma okręgowego urzędu ubezpieczeń wynika że ministerstwo opracowuje obecnie pragmatykę dla urzędników kas chorych wobec czego oznajmia że posiadane przez kasy pragmatyki uważać należy za tymczasowe

a kasy które pragmatyki nie posiadają mają czekać na pragmatykę opracowaną przez ministerstwo.

Członkowie zarządu oświadczyli, że okólnik ten w bardzo poważnym stopniu narusza autonomiczność kas chorych i że

należy wskazać ministerstwu na niewłaściwość tego okólnika.

W końcu postanowiono sprawę tę poruszyć na posiedzeniu okręgowego związku kas chorych, województwa łódzkiego w celu

powzięcia jednolitego protestu przeciwko zamachowi na samorząd kas chorych.

Po komunikatach komisja lecznicza w sprawozdaniu swem wskazała na konieczność powołania zastępcy naczelnego lekarza, ponieważ urząd ten od kilku miesięcy nie jest obsadzony z powodu wyjazdu zagranicę piastującego ten mandat.

Wniosek komisji przyjęto, jedynie sprawy tej osobowo nie załatwiono.

Naczelny lekarz złożył sprawozdanie z pobytu delegacji w Zakopanem w sprawie wydzierżawienia sanatorjum, jednak komisja natrafiła na wiele trudności, ponieważ sanatorjum, które na ten cel nadawało się, zajęte zostało przez lwowską kasę chorych.

Dyrektor Szuster pozostał jeszcze w Zakopanem, gdzie ma podpisać umowę z jednym z właścicieli sanatorjum.

Umowa podpisana zostanie prawdopodobnie na 3 lata, licząc od dnia 1 grudnia.

W dalszym ciągu omawiano sprawę utworzenia okręgowego związku kas chorych na województwo, w której to sprawie miała się wczoraj odbyć wstępna konferencja.

Postanowiono dążyć do jaknajszybszego objęcia władzy związku przez autonomiczny zarząd, a dopiero po objęciu przystąpić do dalszego rozwinięcia działalności, ustalania składek itd.

Na konferencję tą wybrano delegację z przewodniczącym p. Kałużyńskim na czele, która na konferencji tej przedstawiać będzie postulaty m. Łodzi.

W końcu jeszcze przewodniczący zakomunikował, iż komisja administracyjno prawna nie zajęła jeszcze stanowiska w sprawie powołania nowego dyrektora kasy i

że kwestja ta załatwiona zostanie na następnem posiedzeniu. b.

O rozszerzanie chodników.

Uchwały delegacji wydziału budowlanego.

Na skutek interpelacji, wniesionej przez radnego Romanowskiego na posiedzenie delegacji wydziału budownictwa w dniu 27 października r. b. w sprawie rozszerzenia chodników na ul. prezydenta Narutowicza pomiędzy placem Dąbrowskiego a Szkołą kupiectwa łódzkiego — przewodniczący wydziału, ławnik inż. Folkierski wyjaśnił, iż zarządzenie rozszerzenia chodników zostało już wydane na zasadzie obowiązujących przepisów administracyjnych b. Królewstwa Polskiego. Odnośny artykuł tych przepisów brzmi: z każdej strony ulicy przed domami w miastach pomniejszych założony być ma trotuar brukowany, nie mniej jak półtora sążnia (2,59 m), aż do rynsztoka szeroki, w miastach zaś wojewódzkich i innych znaczniejszych, nie mniej jak 2 sążnie (3,45 m.) szerokości. Założenie takowych trotuarów i onych wybrukowanie nastąpić ma kosztem właściciela domu, przed którym są położone od czego żadnym pozorem uwolniony być nie może.

Po wysłuchaniu powyższego wyjaśnienia, delegacja wydziału budownictwa jednogłośnie uchwaliła wezwać wydział budownictwa do bezwzględnego stosowania wyżej cytowanego przepisu wszędzie, gdzie okaże się to możliwem.

Zawiadomienie.

Wojewódzki Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że termin ciągnienia Loterji Fantowej na rzecz Ligi przesunięty został na dzień

22 listopada 1924 r.

Główna wygrana:

koń w uprzęży z powozem.

Inne fanty stanowią cenne i pożyteczne przedmioty.

Pozostałe losy loteryjne po cenie 1 zł są do nabycia w miejscach, wskazanych w rozlepionych na rogach ulic afiszach.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek dnia 30 października br. w dalszym ciągu sztuka historyczna w 7 aktach H. Sienkiewicza p.t. „Kmicic". Rolę tytułową w zastępstwie p. Kubińskiego który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi na scenie, gra p. S. Pilarski. Udział przyjmuje cały zespół. Początek o godz. 8.15 wieczorem.

DZISIEJSZY KONCERT ARNOLDA FOLDESY I KAROLA SZRETERA.

Dziś we czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji na 4-ym koncercie z cyklu „mistrzowskich koncertów", organizowanych przez dyrekcję Alfreda Straucha, wystąpią słynny wiolonczelista Arnold Földesy i znany pianista Karol Szreter. Jak było do przewidzenia, koncert ten wywołał żywe zainteresowanie śród muzykalnych sfer naszego miasta. I nic dziwnego, Földesy obok Casalsa jest dziś najwybitniejszym wiolonczelistą świata, jego mistrzowska gra wzbudza podziw i entuzjazm, to też gdzie tylko występuje ten fenomenalny artysta, sale są do ostatniego miejsca przepełnione, a owacjom niema końca. Pan Szreter należy również do rzędu wyjątkowych pianistów, o których cała niemal prasa europejska wyraża się z ogromnym uznaniem rokując mu wielką przyszłość w jego karjerze artystycznej.

WIDOWISKO POEMATÓW TANECZNYCH.

Wponiedziałek, dnia 3 listopada o g. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji widowisko poematów tanecznych pod kierunkiem Jana Cieplińskiego b. baletmistrza opery poznańskiej. Zespół taneczny składa się z 10 osób i po kilkakrotnych występach w teatrach warszawskich oraz wiedeńskich prasa oraz publiczność przyjęła ich nader życzliwie. Należy się spodziewać, że i w Łodzi, gdzie sztuka choreograficzna rozwija się dość pomyślnie wspomniany zespół cieszyć się będzie zasłużonym powodzeniem.

MIEJSKA GALERJA SZTUKI.

Stosownie do zapowiedzianego programu, w sobotę, dnia 1-go listopada, o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy Tow. Art. Pol „Sztuka" oraz prac Wacława Dyzmańskiego. Fakt ten jest poważnem zdarzeniem artystycznem, gdyż w liczbie członków „Sztuki" są jedynie najwybitniejsi nasi artyści. Łódzka wystawa „Sztuki" będzie najświetniejszym przeglądem twórczości takich ministrów palety polskiej, jak Axentowicz, Jarocki, Mehoffer, Pautsch, Sichulski, Wyczółkowski i inni. Wystawa „Sztuki" obejmuje około 100 przeważnie dużych płócien, tak iż wypełni całkowicie główne hale wystawowe.

Również ciekawą będzie wystawa prac W. Dyzmańskiego, wybitnego warszawskiego portrecisty i malarza, studjującego życie robotnicze.

Zarząd plantacji miejskich dla uświetnienia wystawy przygotowuje niezmiernie cenny pokaz kwiatów i roślin. Miejskiego Zakładu Hodowli roślin, przy życzliwym poparciu ławnika Wydziału Gospodarczego p. Bednarczyka.

Obecne prowizoryczne oświetlenie hali zastąpione będzie w tych dniach sztucznem światłem dziennem, które umożliwi zwiedzenie wystawy również w porze wieczorowej. Od godziny 4.30 odbywają się cieszące się dużem powodzeniem koncerty radjo-telefoniczne.

Dyrekcja miejskiej galerji zaznacza, iż do posiadaczów rocznych biletów nie rozsyła się specjalnych zaproszeń na „vernissage", gdyż ci mają zawsze wstęp wolny, z wyjątkiem odczytów, których cykl rozpocznie się niebawem.

Karetki samochodowe kasy chorych. Wdniu wczorajszym ukazały się na mieście poraz pierwszy nowe karetki samochodowe kasy chorych. Karetki te urządzone są według ostatnich wymagań techniki sanitarnej. b.

Robotnicy w obronie swych praw.

N. P. R. i związki klasowe o strejku i podwyżkach. — Sarkanie na kasę chorych. — Ośmiogodzinny dzień pracy.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie delegatów fabrycznych związku „Praca" na którem omawiano sprawę podwyżki.

P. Kazimierczak referując sprawę podwyżki wskazał, iż stanęła ona na martwym punkcie, lecz poseł Waszkiewicz zebrał potrzebny materjał i na terenie Warszawy starać się będzie zainteresować kwestją tą rząd a do tego czasu nic nie można rozpocząć.

Zebrani przyjęli to do wiadomości i przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, a mianowice sprawozdania z działalności kasy chorych. P. Kazimierczak oświadczył, że o ile w kasie chorych źle się dzieje to jest to skutkiem nieobsadzenia stanowiska dyrektora kasy co stało się z winy przemysłowców wspólnie z PPS., którzy nie dopuszczają do wyboru kierownika całej działalności kasy.

Wskazał również mówca że dochodzą ich różne skargi na traktowanie położnic, w przytułku przy ul. Narutowicza. O ile stan taki dalej potrwa i kasa chorych nie wybierze dyrektora, to frakcja NPR. wspólnie z Ch. D. wystąpią z rady i będą się domagać rozpisania nowych wyborów.

Sprawa ta wywołała dłuższą dyskusję, podczas której potępiano dotychczasową działalność kasy chorych i nawoływano przedstawicieli NPR. w kasie chorych by wystąpili z rady i żądali rozpisania nowych wyborów.

Następnie p. Kazimierczak referował sprawę 8-godzinnego dnia pracy i zawiadomił zebranych o konferencji w Bernie, gdzie sprawę te omawiano i postanowiono agitować za przyjęciem międzynarodowej konwencji waszyngtońskiej w sprawie poszanowania 8 godzinnego dnia pracy.

Sprawa ta znalazła się na konferencji z inicjatywy rządu polskiego, gdyż wprowadzenie wszędzie 8 godzinnego dnia pracy umożliwi konkurencję, która była utrudniona gdyż w wielu państwach pracowano ponad ten czas. W końcu zawiadomił p. Kazimierczak, że dziś podpisana zostanie umowa z magistratem w sprawie placu pod budowę domu robotniczego. b.

***

Na wczorajszem zebraniu związku klasowego omawiano kwestję podwyżkową. P. Danielewicz stwierdził, że sprawa ta nie posunęła się naprzód, gdyż rząd nie przedsięwziął żadnego kroku, by zatarg zlikwidować i robotnicy muszą zdecydować, jakie stanowisko zająć.

W dyskusji na ten temat mówcy wskazywali, że przemysłowcy okłamywali rząd, mówiąc o stagnacji i niemożności konkurencji czego dowodem jest fakt podwyższania przez nich cen towarów w ostatnich dniach w związku z ruchem na rynku manufakturowym. Przemysłowcy muszą wyrównanie 15 proc. dać, gdyż w przeciwnym razie wobec wzmagającej się drożyzny robotnicy nie będą mieli z czego żyć.

Jednak widać, że robotnikom trudno zdecydować się na strejk, gdyż zbyt są rozproszeni i jest tendencja, by strejk odroczony na pewien czas. W końcu p. Kałużyński oświadczył, że winę ponosi ustrój obecny w państwie oraz rząd, który popiera kapitalistów czego jaskrawym dowodem jest że dotychczas nic nie poczynił dla robotników choć przyznał im rację.

W końcu przyjęto wniosek że robotnicy żądania w całości podtrzymują lecz narazie strejku nie proklamują.

Dziś wypłacane będą 3 raty normalnego zasiłku

i zaległości zasiłku doraźnego.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek, dnia 30 b.m. będą uskutecznione wypłaty 1, 2, 3 rat normalnego zasiłku za czas od 9 do 26 bm. oraz 7, 8, 9, 10 i 11 rat doraźnego zasiłku za czas od 1 września do 8 październikarb.wgodzinach od 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

1) Biuro wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szkoła TA. I. K. Poznański — a) normalny za czas od 9 do 26 bm. włcznie, b) doraźny za czas od 1 września do 8 października rb. od nr. 4001 do 4500, (obydwa zasiłki).

2) biuro wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szkoła T. A. I. K. Poznański — normalny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

3) biuro wypłat Helenów — a) normalny za czas od 20 do 26 bm. i b) doraźny za czas od 1. 9. do 8 bm. od 4001 do 4500, (obydwa zasiłki).

4) biuro wypłat ul. Rokicińska 58, I p., dom Widz. Man. — a) normalny za czas od 9 do 26 bm. b) doraźny za czas od 1 9. do 8 bm. od 4001 do 4500, (obydwa zasiłki).

5) biuro wypłat Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej — a) normalny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

6) biuro wypłat ul. Pańska 106, fabr K. Eiserta — a) noramlny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

7) biuro wypłat ul. Piramowicza 5, pr. ofic. II p., a) normalny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

8) biuro wypłat ul. Kilińskiego 202, fabryka Ossera, a) normalny od 1001 do 1500, tylko za czas od 20 do 26 bm.

9) biuro wypłat. ul. Wólczańska 253, parter — a) normalny za czas od 9 do 26 bm. od nr. 4001 do 4500, b) doraźny od 5201 do 5450.

10) biuro wypłat ul. Wólczańska 253, parter — a) normalny za czas od 20 do 26 bm. tylko dla tych, którzy się nie zgłosili dnia poprzedniego, a posiadają karty rejestracyjne za nr. od 501 do końca.

W biurach 1, 3 i 4 wypłaty doraźnego zasiłku dla posiadających karty rejestracyjne za nr. od 3000 wzwyż, którzy dotychczas — pomimo wezwania po odbiór zasiłku nie zgłosili się.

W biurach 2, 5, 6, 7, 8 i 10 wypłaty doraźnego zasiłku już skończone.

Zaznacza się, że o ile kto w dniu, wyznaczonym do odbioru, względnie najpóźniej dnia następnego nie zgłosi się po odbiór, temu zasiłek wypłacony nie będzie.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takiem wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 i pół rano, środkowe numery — koło 12 w południe, końcowe zaś numery — koło 2 po południu.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.) książeczki obrachunkowej oraz karty rejestracyjnej.

O zapomogi dla półrobotnych.

Zarząd funduszu bezrobocia interwenjuje w ministerstwie pracy.

Na zeszłotygodniowem zebraniu delegatów fabrycznych związku klasowego, jeden z delegatów poruszył sprawę niewypłacania zapomóg robotnikom, którzy nie pracują 3 dni w tygodniu.

Mówca powoływał się na punkt ustawy, który przewiduje zapomogi w pewnej części dla tych, którzy 3-ch dni w tygodniu nie pracują. W odpowiedzi p. Danielewicz oświadczył, że sprawę tę poruszy na posiedzeniu obwodowego funduszu bezrobocia przez członków klasowego związku.

Na skutek tej reklamacji zarząd funduszu obwodowego zwrócił się z pismem do zarządu funduszu głównego z prośbą o wyasygnowanie na ten cel odpowiednich sum.

W odpowiedzi zarząd funduszu głównego zażądał: przysłania mu materjału w tej sprawie, poczem kwestję tę prześle ministerstwu pracy z przychylną opinją.

NABIAŁ I MIĘSO TANIEJĄ... W CENNIKACH.

Stowarzyszenie drobnych kupców, handlujących nabiałem zgłosiło obniżone ceny nabiału, a mianowicie: kilo masła śmietankowego — 5 zł. osełkowego — 4 zł., kuchenne — 3 zł. i jedno jajko — 15 gr. Stowarzyszenie rzeźników obniżyło cennik mięsa wołowego w hurcie o 20 proc.

W związku z tem oddział walki z lichwą zarządził obniżenie cenny mięsa w detalu, a kontrola policji stwierdzać będzie pobieranie wyższych cen i winnych pociągać będzie do surowej odpowiedzialności. b.

W przededniu strejku w przemyśle pończoszniczym.

Robotnicy żądają 15-procentowej podwyżki.

W lokalu O.K.Z.Z. odbyło się ogólne zebranie robotników fabryk pończoszniczych i trykociarskich, na którem omawiano sprawę wystawionych żądań podwyżki o 15 proc.

Jako referent wystąpił kierownik zw. p. Praski, który złożył sprawozdanie z konferencji w inspektoracie pracy, na której przemysłowcy z początku nie chcieli żadnej podwyżki udzielić, a to rzekomo z powodu zbyt wysokich płac w Polsce, wskutek czego nie mogą konkurować z zagranicą.

Jednak przedstawiciele robotników odpowiedzieli, że naprzykład w Niemczech robotnicy są lepiej wynagradzani i robotnik tam zarabia minimum 27 złotych, podczas gdy w Polsce 15 zł. czyli o 50 proc. mniej, aczkolwiek drożyzna z każdym dniem wzrasta.

W końcu przemysłowcy dali się przekonać, lecz oświadczyli, że nie posiadają pełnomocnictw i muszą się porozumieć.

Referent wskazał, że konjunktura w przemyśle pończoszniczym jest bardzo dobra i z każdym dniem jeszcze się polepsza wobec czego robotnicy nie powinni pójść na żadne ustępstwa i wykorzystać okazję.

Po dłuższej dyskusji przyjęto następującą rezolucję:

„Zebrani robotnicy na ogólnem zebraniu pończoszników i trykociarzy w sali okręgowej komisji związków zawodowych po wysłuchaniu sprawozdania z konfeernicji odbytej między przemysłowcami i robotnikami w inspektoracie pracy, domagają się od delegatów, aby na następnej konferencji nie zgodzili się na żadne ustępstwa, lecz domagali się 15 proc. podwyżki.

O ile przemysłowcy na konferencji tej nie zaakceptują żądań robotników, wówczas wszyscy gotowi są przystąpić do strejku. b.

Rejestracja bezrobotnych została ukończona

Zarząd obwodowego biura funduszu bezrobocia definitywnie zakończył kontrolną rejestrację bezrobotnych, upoważnionych do korzystania z zapomóg.

Pomimo kilkakrotnie posuniętych terminów zamknięcia list kontrolnych, ok[illegible]

Panora[illegible]

ukaże się **w sobotę d. 1-go listopada**

i zawierać będzie m. innemi:

Zdjęcia Łodzi, nagrodzone srebrnym medalem na powszechnej wystawie fotograficznej w Warszawie. —

Zarząd Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej w Łodzi.

Ostatnie kreacje paryskiej mody zimowej.

Problem elektrowni łódzkiej.

Panowie radni m. Łodzi! Od waszych uchwał dziś zależy, czy miasto podaruje nowej spółce elektrowni 20 milj. złotych!

Abstrahując od tła moralnego, na którem rozgrywała się dotychczas sprawa elektrowni łódzkiej, należy stwierdzić, iż projektowany tekst umowy bynajmniej nie uwzględnia najżywotniejszych interesów miasta.

Jakie niebezpieczeństwa kryje w sobie projekt umowy, o ile chodzi o korzyści materjalne gminy?

ILE KOSZTOWAŁBY WYKUP ELEKTROWNI PO WYGAŚNIĘCIU OBECNEJ KONCESJI?

Według umowy z towarzystwem z r. 1886 magistrat ma otrzymać na własność całą elektrownię w r. 1941, przyczem dopłacić za niezamortyzowaną wartość inwestycji, dokonanych od czasu 1901 r. **Wobec odmówienia mi przez p. wiceprezydenta Wojewódzkiego udzielenia bilansów trudno ocenić wartość inwestycji, poczynionych do r. 1914, muszę obrać drogę dociekań.**

Weźmy jednak najbardziej niekorzystny wypadek.

W biuletynie magistratu z dnia 27 b. m. za Nr. 295 zawarte jest stwierdzenie, iż majątek elektrowni został oszacowany w r. 1921 na 16,000,000 złotych. Przyjmijmy wypadek najbardziej niekorzystny iż połowa wartości, a więc 8,000,000 złotych powstała przez inwestycje. Ponieważ w okresie okupacji zdaje się nie czyniono żadnych inwestycji, więc przeprowadzono je w latach 1901 — 1914. Przyjmując średni termin r. 1907, z łatwością możemy wyliczyć na podstawie art. 20 umowy koncesyjnej z towarzystwem z r. 1886, iż do wygaśnięcia umowy zostanie zamortyzowanych **82 proc. wartości inwestycji**, dokonanych do r. 1914.

W naszem wyliczeniu suma ta przedstawia wartość 8,000,000 złotych. Przypuśćmy, iż uczyniliśmy błąd i w naszych hypotecznych dociekaniach przyjęliśmy za wysoki współczynnik amortyzacyjny. Zgódźmy się więc, iż wynosi on tylko 75 proc., to w takim razie za inwestycje przedwojenne należałoby w chwili wykupu zapłacić

2 miljony złotych.

Za inwestycje, dokonane w latach 1922 — 1924, które wedle komunikatu magistratu przedstawiają wartość 4 miljonów złotych, należałoby zapłacić 65 pr. ich wartości, a zatem

2,600,000 złotych.

Suma wykupu **wynosiłaby łącznie około 4 i pół miljona złotych,** przyjmując oczywiście teoretyczną przesłankę, iż w okresie 1924 — 1941 nie czyniono żadnych nowych inwestycji.

ILE KOSZTOWAŁBY WYKUP ELEKTROWNI, GDYBY JĄ ODDANO ŁÓDZKIEMU TOWARZYSTWU ELEKTRYCZNEMU.

Art. 13 projektu umowy przewiduje najwcześniejszy termin wykupu w r. 1945 a więc cztery lata po upływie terminu wygaśnięcia koncesji towarzystwa z roku 1886. Przypuśćmy, iż w tym roku miasto pragnęłoby wykupić elektrownię. Jednocześnie przyjmijmy teoretyczną przesłankę, iż w okresie 1924 — 1945 nie czyniono żadnych nowych inwestycji.

Skoro sprowadziliśmy możliwości wykupu elektrowni do wspólnego mianownika, gdyż przyjęto prawie identyczny termin wykupu, oraz zupełnie identyczny stan majątku, biorąc podstawę 20 miljonów złotych bez czynienia nowych wkładów, to możemy porównać dwie eventualności.

Wedle postanowienia art. 13 nowej umowy miasto wykupując elektrownię w r. 1945 musiałoby wypłacić Łódzkiemu towarzystwu elektrycznemu odszkodowanie, równające się iloczynowi z różnicy przeciętnego dochodu z rozchodem brutto, oraz 19 lat pozostałych do wygaśnięcia umowy, a więc do r. 1964, otrzymując cały inwentarz za darmo.

Wnosząc z treści wspomnianego komunikatu magistratu, dochód elektrowni w latach ostatnich wynosił ok. 1,300,000 złotych, skoro wartość kapitału od roku 1921 do 1924 wzrosła o 4 miljony złotych. Odpowiada to 8 proc. dochodowi od kapitału do r. 1921, ocenionego na 16 miljonów złotych.

Ponieważ do końca umowy brakowałoby w r. 1941 — 19 lat, zatem wysokość odszkodowania jakie zapłaciłby musiało miasto Łódzkiemu towarzystwu elektrycznemu, wynosiłoby około

30 miljonów złotych, nie uwzględniając części, przypadającej na 20 proc. udział gminy.

Po uwzględnieniu tego należałoby wypłacić wspólnikom: b. premjerowi Skulskiemu, b. ministrowi Tołłoczce, „szwajcarom" prof. Ullmanowi i p. Arntowi, łódzkiemu adwokatowi Lachmanowiczowi, „Sile i Światłu" (prez. poseł Gerlicz)

24 miljonów złotych.

Z porównania obu wyliczeń jasno wynika, iż miasto stając się obecnie dwudziestoprocentowym darmowym udziałowcem elektrowni, gdyby chciało ją wykupić w terminie, zbliżonym (1945) do terminu wygaśnięcia koncesji (1941) tow. z r. 1886 to musiałoby ją przepłacić o blisko 20 miljonów, w porównaniu z należnością, którąby przypadła przy wykupie od tow. z r. 1886.

Tam 4 i pół miljona, tu aż 24 miljonów złotych kosztowałby wykup.

INNE UJEMNE STRONY UMOWY.

Skoroby nawet argument uczynienia przez miasto prezentu w wysokości 24 miljonów złotych ,w razie wykupu elektrowni w r. 1945 od Łódzkiego towarzystwa elektrycznego nie wystarczał, to są jeszcze inne czynniki, które przemawiają za utrzymaniem **dotychczasowego stanu,** ponieważ jest dla miasta i ludności o wiele korzystniejszy.

PLANY ELEKTRYFIKACJI.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w ciągu najbliższych kilkunastu lat Europa, nas nie wyłączając, przejdzie do systemu racjonalnego wytwarzania prądu. Wszak nawet w Polsce istnieje projekt urządzenia ogromnej centrali w zagłębiu dąbrowskiem, która wytwarzałaby prąd dla całego Mazowsza. Ewentualność ta jest zaznaczona w art. 26 umowy.

Jasnem jest, iż prąd produkowany będzie znacznie taniej, aniżeli w elektrowni łódzkiej. W takich warunkach kwestja wykupu w r. 1941 może być zupełnie inaczej, tj. korzystniej przeprowadzona dla miasta, gdyż współdziałałaby w tem centrala dąbrowiecka, której będzie zależało na zdobyciu Łodzi jako konsumenta.

Gdyby zaś pesymiści byli zdania, iż w ciągu 17 lat elektryfikacja nie poczyni postępów, to nawet wtedy wykup od towarzystwa 1886 r. jest korzystniejszy, aniżeli tranzakcja z Ł. T. E. Przesadnem jest twierdzenie magistratu, „iż w ciągu 20 lat nie może być rozpatrywana możliwość wykupu, pod kątem realnych zasobów finansowych miasta". Zapomina się przytem, iż wydanie obligacji kilkuletnich dostarczy środków na wykup elektrowni, które napewno będzie można łatwo sfinansować, chyba, że znajdziemy się znów w wirze wojny.

Stwierdzić zatem należy, iż miasto może ponieść na tranzakcji jedynie szkody, gdyż zyski, jakieby przypadły mu z tytułu współwłasności nie mogą być zrównoważone stratami, poniesionemi wskutek zmniejszenia się siły podatkowej ludności oraz przemysłu, używających drogiego prądu.

ILE KOSZTOWAĆ MIAŁBY PRĄD?

Art. 66 projektu nowej umowy brzmi:

Cenę prądu za siłę w wysokości 20 gr. za kilowatgodzinę uważa się jako cenę zasadniczą. Cena ta rozpada się na następujące trzy składniki:

1. zmienny 5,4 grosza w zależności od ceny węgla,
2. zmienny 4 grosze w zależności od wysokości minimum egzystencji,
3. stały 10,6 grosza.

W razie zmiany bądź ceny węgla, bądź wysokości minimum egzystencji o więcej niż 3,3 proc., następuje dla odpowiedniego miesiąca i dalszych miesięcy zmiana taryfy która będzie ustalona na początku następnego miesiąca w sposób niżej podany.

Najwyższy dopuszczalny rabat wynosi 40 proc. czyli cena netto wyrazi się w wysokości 12 groszy, a więc będzie prawie o 80 proc. wyższa od minimalnej taryfy BBluetgena (7,7 gr.) przy starych agregatach.

Już samo zestawienie cen prądu Ł. T. E. i pobieranych przez Bluetgena świadczy o tendencjach nowych akcjonarjuszy. Pozatem sama konstrukcja formułki godzi w najżywotniejsze interesy konsumentów. Czy mamy dopuścić do tego, aby przyjęto tę formułkę, która nie będzie uwzględniała w cenie całego rozwoju elektrotechniki od r. 1924 — 1964.

Wszak nawet dla laika jasnem jest, iż koszty prądu, wytwarzanego na posciadanych agregatach o wydajności 8,000 kilowattów muszą być wyższe aniżeli koszty prądu, wytwarzanego na agregatach, jakie posiada Ameryka, a które mają moc 500,000 K. W. Wszak i my w tym kierunku poczynimy pewne postępy.

Tego formułka nie uwzględnia, ustanawiając na całych 40 lat stałą — 10,6 złotych groszy.

Czy uwzględniono możliwości, jakie stworzy zupełnie zmechanizowany rozladunek węgla. Absolutnie nie.

Bez żadnej wartości dla konsumenta jest post. art. 23, „iż zakład ma być rozszerzony, zgodnie z nowoczesnemi wymaganiami techniki", gdyż oszczędności uzyskane idą na korzyść akcjonarjuszy. Zdarzyć się może wypadek, iż mimo wprowadzenia nowoczesnych urządzeń, które będą znacznie obniżały cenę prądu, w razie podwyżki cen węgla, którego nie będzie mniej zużywało, **ceny prądu zostaną podwyższone.**

Tak więc konstrukcja formułki, ustalającej cenę prądu, godzi w najżywotniejsze interesy konsumentów.

JAK OTRZYMAMY TANI PRĄD?

Co więc daje nam nowa umowa, istnieje lepszy i bardziej niezawodny sposób, aby obniżyć obecną taryfę.

Art. 8 umowy z firmą Siemens i Halske, przyjętej przez towarzystwo z r. 1886 postanawia, iż

> **„w razie zniżki wosztów wytwarzania prądu przedsiębiorca jest zobowiązany zniżyć odpowiednio stawki taryfowe".**

Artykuł ten racjonalnie argumentowany przez magistrat może zdziałać, iż uzyskamy od towarzystwa z r. 1886 znaczniejszą obniżkę ceny, aniżeli daje nam formułka konsorcjum „Skulski, Tołłoczko, Lachmanowicz et consortes". Pozatem tego rodzaju klauzula jest bardzo elastyczna i może być z większym pożytkiem stosowana od sztywnej, abstrakcyjnej, nieuwzględniającej postępu techniki, formułki.

NIE ZWALCZAJCIE NAS DEMAGOGJĄ.

Dotychczas z lubością zwalczane wszelkie głosy, zajmujący krytyczne stanowisko wobec zamierzonej tranzakcji z elektrownią zarzutem, iż

„artykuły są publikowane przez różne zainteresowane sfery" (komunikat biura pras. mag. z dn. 27 b. m.)

Nie chcemy odwracać tego twierdzenia i powiedzieć, iż **projektu bronią różne zainteresowane sfery,** gdyż wartość polemiczna jego jest równa wyżej przytoczonemu. Nie reprezentujemy poglądów najbardziej zainteresowanego ceną prądu, przemysłu wielkiego, gdyż z zarządem związku przemysłu włókienniczego w państwie polskiem stoimy w otwartej walce.

Niech więc na dzisiejszej radzie miejskiej nie usłyszymy tego rodzaju „argumentów".

CO WINNA UCHWALIĆ RADA MIEJSKA.

Uwzględniając, iż

1) obniżanie ceny prądu może być łatwiej i racjonalniej przeprowadzone we dług postanowień starej umowy,

2) pełne przejście elektrowni na własność miasta nie powinno być odwlekane do r. 1964, skoro może to nastąpić na korzystniejszych warunkach już w r. 1941,

3) 20 porc. udziału miasta jest sprytnie zamaskowaną fikcją finansową, która najlepiej może być zilustrowana przez porównanie kosztów wykupu elektrowni około r. 1940, według klauzul obu umów.

4) sfinansowanie wykupu w r. 1941 bynajmniej nie jest pozbawione widoków realizacji,

5) tło etyczne powstawania Łódzkiego towarzystwa elektrycznego nie uprawnia moralnie miasto do wiązania się na lat 40, a raczej nakazuje zlikwidować stosunek najpóźniej w r. 1941, a nie 1964.

To wszystko uwzględniając winna Rada miejska:

a) albo odrzucić a limine całą niekorzystną, a nawet szkodliwą dla miasta umowę

b(przynajmniej powołać komisję z kooptacją obywateli fachowców oraz ekspertów finansowych, którzyby zbadali słuszność postawionych przez nas zarzutów.

Dr. Leszek Kirkien.

Amerykańskie polisy ubezpieczeniowe.

Dr. praw **H. Winawer,** z Warszawy, będzie przyjmował osoby zainteresowane w wywindykowaniu swych należności, w środę 29 b. m., czwartek 30 b. m. i piątek 31 b. m. od godz. 3 i pół do 8 p. p. w Grand-Hotelu. 8508

8416

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot № 4.

od g. 10—2 i od 4—7

przyjmuje osobiście.

„REPUBLIKA" Łódź 30 październ. 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 30 październ. 1924

Należy zawrzeć traktat handlowy z Rosją.

Polska może osiągnąć w obecnej chwili wielkie korzyści polityczne.

Pierwsze rokowania o traktat handlowy i o konwencję kolejową między Polską a sowietami rozpoczęły się w Warszawie mniej więcej z rozpoczęciem się w Londynie rokowań o układ polityczny między sowietami i Anglją. Rokowania bardzo prędko rozbiły się o niesłychanie nieustępliwe stanowisko sowietów. Rząd moskiewski był wówczas pod świeżem wrażeniem uznania go bez żadnych zastrzeżeń przez Mac Donalda i upojony rozpoczętemi rokowaniami londyńskiemi po których sobie obiecywał w Moskwie niestworzone rzeczy.

Od tego czasu upłynęło szereg miesięcy, złudzenia ustąpiły i przejawiła się naga rzeczywistość. Układ sowiecko - angielski został wprawdzie podpisany, ale ratyfikowany prawdopodobnie nie będzie nigdy, a nawet ewentualnie ratyfikacja w niczem nie przesądza jego realizacji. Jest to układ ramowy i każdy z wymienionych w nim punktów dla swej realizacji wymaga specjalnych rokowań i specjalnych układów. Są natomiast sowiety wprawdzie w przededniu uznania ich przez Francję i rozpoczęcia z nią rokowań, ale pomimo ,że sowiety dokładają wszelkich usiłowań, by stosunki z Francją ułożyły się dla nich możliwie najpomyślniej i odnośne układy zostały jak najprędzej zawarte, nie będzie już w Moskwie ani połowy tego entuzjazmu, co przed miesiącami z powodu rokowań z Anglją.

W Moskwie poczynają patrzeć trzeźwiej na rzeczywistość, zwłaszcza, że pewne omaki każą przypuszczać, że nawet porozumienie z Niemcami, przypieczętowane układem w Rapallo, poczyna nieco się rozluźniać.

W tej sytuacji przypomniano sobie w Moskwie znowu swego zachodniego sąsiada, Polskę, i poczęto przemyśliwać nad lepszem ułożeniem stosunku do Polski.

Mowa Cziczerina, wygłoszona na ostatniej sesji WCK'u (Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego) pełna była słodyczy pod adresem Polski, która mogłaby zyskać wiele pod względem politycznym, gdyby zawarła układ handlowy z Rosją. Oczywiście zyskałaby także wiele pod względem gospodarczym przytem Rosja pragnęłaby w rokowaniach z Polską załatwić wszystkie kwestje sporne lub dotąd nierozstrzygnięte w duchu wzajemnego porozumienia.

To samo, innemi słowami, powiedział w wywiadzie, udzielonym w Mińsku, b. charge d'affairs sowiecki w Warszawie, Oboleński.

To stanowisko Rosji, w porównaniu do stanowiska z wiosny b. r., znacznie ustępliwsze, przejawiło się już nawet w pewnych faktach, mianowicie podczas wznowionych rokowań o konwencję kolejową prowadzonych ostatniemi czasy w Stolbcach pod formą rokowań o uregulowanie pogranicznej komunikacji kolejowej. Uzyskane wyniki znacznie przekroczyły skromne ramy, określone nomenklaturą konferencji. Ustalono nie tylko porządek przesiadania się pasażerów i wymiany ładunków na stacjach pogranicznych, następnie sposób regulowania należności pieniężnych za wzajemne usługi i za użytkowanie taboru kolejowego i wreszcie normy bezpośredniej komunikacji pomiędzy Moskwą, Petersburgiem, Mińskiem, Charkowem i Odesą z jednej strony, a Warszawą, Wilnem i Krakowem z drugiej strony — ale także osiągnięto porozumienie w sprawie tranzytu przez Polskę towarów niemieckich do Rosji sowieckiej — co, jako swój sukces, stwierdza z dumą przedstawiciel sowiecki na konferencji w Stołbcach, inż. Felsenbardt, w informacjach, udzielonych niemieckiej prasie.

Ten ostatni punkt był powodem rozbicia się rokowań wiosennych. Rosja pragnęła wówczas nadać tranzytowi z Niemiec przez Polskę charakter wybitnie polityczny i wyłączyć go w zupełności z pod naszej kontroli, naco nasz rząd, w słusznem zrozumieniu praw suwerennych państwa polskiego, się nie zgodził. W tej chwili nie mamy jeszcze zasad, na jakich dochodzi obecnie do skutku tranzyt z Niemiec przez Polskę, ale niewątpliwie zasada, z jakiej nie mogliśmy na wiosnę zrezygnować, była i teraz obronioną.

Porozumienie, osiągnięte na konferencji w Stołbcach, może być traktowane jako wstęp do zasadniczych rokowań o traktat handlowy. W Rosji poczynają coraz lepiej rozumieć, że wszelkie porozumienia handlowe z Zachodem będą miały wartość iluzoryczną, jeżeli wprzód nie będą osiągnięte odpowiednie porozumienia z Polską — pomijając oczywiście samą istotę stosunków handlowo - gospodarczych, jakie w dzisiejszej swej sytuacji Rosja może z kimkolwiek utrzymywać. Polska jest wobec Rosji naturalnym pośrednikiem w jej stosunkach gospodarczych i ta rola Polski wynikająca z przyrodzonych warunków geograficznych, nie da się w żaden sztuczny sposób usunąć, zwłaszcza w dzisiejszej politycznej sytuacji Rosji sowieckiej, która nie rozporządza najważniejszymi portami na Bałtyku.

Z mowy Cziczerina o traktacie handlowym z Polską wynika między innemi, że Rosja zdaje sobie sprawę z korzyści, jakie jej może dać traktat z nami, ale sama dobrze nie wie, jakie w zamian może nam dać korzyści gospodarcze, ofiaruje nam przeto ekwiwalent w korzyściach politycznych. Te korzyści powinny być oczywiście wyzyskane w całości. Ale z tego nie wynika ,by nie miały być również wyzyskane w całości te wszystkie korzyści, jakie powinno mieć państwo, które otwiera swe drogi kolejowe dla tranzyta. Muszą one być wyzyskane zarówno w stosunku do naszego sąsiada wschodniego, jak i sąsiada zachodniego.

Ulgi przy wpłacaniu podatku obrotowego.

Związki i stowarzyszenia kupieckie zwróciły się ponownie do ministerstwa skarbu z ponownym memorjałem w sprawie podatku obrotowego, domagając się zwołania wspólnej konferencji, i, w celu omówienia zmiany, jakie powinny zaść w ustawie o powyższym podatku, gdyż dotychczasowe jego ściąganie w dalszym ciągu krzywdzi ludność.

Pozatem przedstawiciele związków kupców i przemysłowców w Łodzi i Warszawie pp. Hajman i Natanzon konferowali z przedstawicielami ministerstwa skarbu i oczekiwane są dalsze ułatwienia, w sprawie tego podatku.

W związku z tą konferencją mają otrzymać izby skarbowe nowy okólnik ministerstwa skarbu z dalekoidącymi ulgami dla pewnych kategorji płatników.

Grand-Kino.

Dziś premjera!

Wielki film wytwórni Gaumonta w Paryżu.

„Szpieg"

Wielce wzruszający dramat życiowy w 7 aktach wedle sztuki **Wiktoryna Sardou.**

Imponująca Wystawa! — Porywająca gra! — Niezwykła treść!

Początek o g. 5 p. p.

Salon mód

„FEMINA"

— poleca —

najnowsze modele kapeluszy paryskich. kopje, zamówienia i przeróbki.

Piramowicza 11, m. 4.

Rynek włókienniczy w Łodzi.

SYTUACJA NA RYNKU BAWEŁNIANYM.

W hurtowniach bawełnianych panuje nadal ożywiony ruch. Zakupywane są przewidziane towary zimowe.

W pokryciu mniejsze firmy czynią znaczne ulgi to też hurtownicy więksi zmuszeni są przyjmować również weksle z długimi terminami, które dochodzą niekiedy do 2 miesięcy.

Niektórzy hurtownicy, jednak zasobniejsi w gotówkę odmawiają przyjęcia weksli i wysyłają towar za zaliczeniami.

Sytuację na rynku można określić, jako gorączkową. W niektórych większych hurtowniach popyt jest znaczny i daje się odczuwać brak niektórych gatunków towarów.

ŻYRARDÓW NIE PODWYŻSZY CEN.

Wczoraj odbyła się narada zarządu zakładów żyrardowskich w sprawie oznaczenia cen towarów.

Po omówieniu sytuacji na rynku uznano na razie za niewskazane podwyższanie cen, gdyż podwyżka taka mogłaby ujemnie wpłynąć na popyt towarów.

TOWARY TOW. AKC. L. GEYER.

Popyt na towary zimowe tow. akc. L. Geyera jest tak wielki, że zamówione towary można otrzymać z fabryki dopiero po 2 miesiącach.

Szczególnie poszukiwany jest materjały kołdrowe, oraz Parma i Sperancja.

W związku z tym ceny trzymają się a nawet spodziewana jest zwyżka niektórych gatunków.

KONKURENCJA ŻYRARDOWA Z WIDZEWEM.

Jak już wczoraj donosiliśmy na prowincji ukazali się ajenci Żyrardowa, którzy sprzedają towary na b. dogodnych warunkach.

Obecnie dowiadujemy, że jest to kampanja Żyrardowa wymierzona przeciw Widzewskiej manufakturze.

Żyrardów stara się za wszelką cenę o wyeleminowanie towarów widzewskich z rynku i zajęcie przodującego miejsca w produkcji dlatego postanowił udzielać znaczniejszych ulg kupującym aniżeli czyni to Widzewska Manufaktura.

Ajenci ci nawiązują kontakt z przedwojennymi nabywcami towarów żyrardowskich.

OBROTY F. „PABIAMO"

W kołach handlowych powszechną uwagę zwraca firma „Pabiamo", która czyni bardzo wielkie obroty, dzięki udzielaniu swym nabywcom znacznych kredytów. Firma ta przyjmuje pokrycie wekslowego do 6 dni.

—XX—

GOTÓWKA.

Dolary 5.185

CZEKI.

Belgja 25.—24.80
Holandja 204.40
Londyn 23.43—23.39
Nowy Jork 5.185
Paryż 27.15
Praga 15.50
Szwajcarja 100.—
Wiedeń 7.325
Włochy 22.47 i pół

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA.

Warszawa, 29 października.

Cegielski 0,65
Zieleniewski 10
Parowóz 0,37
Nobel 1,65
Chodorów 5,25
BaBnk Przem. Lwów 0,38
Starachowice 32,51 — 32,53
Rudzki 1,40
Lilpop 0,66
Węgiel 3,15
Ostrowiec 6,80
Modrzejów 5
Bank Handlowy 6.05
Bank Zachodni 1,85
Bank Dyskontowy 5
Kijewski 0,27
Wildt 0,15 — 0,16
Cukier 4,15
Żyrardów 17,25
Żegluga 0,22
Spirytus 2,45
Haberbusch 5,25
Spiess 1,63

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 29 października.

100 marek rentowych 132,418—133,082
100 złotych polsk. 107,36 — 107,89
100 dolarów 554,98 — 557,77
czek na Londyn 25,06 trzy czwarte
telegraficzna wypłata na Londyn 25,07
na Berlin 132,293 — 132,957
na Nowy Jork 556,33 — 558,16
na Paryż 29,10 — 29,20
na Warszawę 106,98 — 107,52

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 29 października.

Nowy Jork 4,50,68
Francja 86,90
Belgja 93,65
Włochy 104,20
Szwajcarja 23,43 i pół

Paryż, 29 października.

Londyn 85,89
Nowy Jork 19,06
Belgja 91,70
Włochy 82,50
Szwajcarja 366,50

Zurych, 29 października.

Berlin 123 i pół
Nowy Jork 519 i trzy czwarte
Londyn 23,41
Paryż 27,15
Medjolan 23,47 i pół
Warszawa 100
Wiedeń 73 i jedna czwarta.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 4.90.
Bank Handlowy 2.
Bank Zachodni 85.
Bank Zarobkowy 6.80, 6.90
Bank Handlowy 6.05.
Bank Przem. Lwów 0.37.
Bank Zjedn. ziem. 1.80.
Grodzisk 0.50.
Spiess 1.60.
Chodorów 5.30. 5.25.
Gosławice 2.45. 2.50.
Łazy 0.12, 0.13.
Nobel 1.60, 1.65.
Cegielski 0.65, 0.62, 0.63.
Modrzejów 1) 4.80, 4.75.
Modrzejów drobne 5, 4.95.
Ostrowieckie 6.90, 6.70, 6.80.
Pocisk 0.70.
Starachowice 2.48, 2.52.
Zieleniewski 10.
Żyrardów 2) 16.55, 17.30, 17.25.
Majewski 10.25.
Sole potas. 4.
Puls 0.40.
Siła i światło 0.42.
Częstocice 2.05.
Cukier 2.05.
Cukier 4.05, 4.18, 4.10.
Węgiel 1 i 2) 3.03, 3.10, 3.08.
Węgiel 3 i 4) 3.05, 3.15.
Lilpop 0.66, 0.68, 0.65.
Norblin 0.92, 0.93,, 0.92.
Ortwein 0.30.
Parowozy 0.36.
Rudzki 1.42, 1.37, 1.39.
Ursus 2.
Zawiercie 22, 21.50, 22.75.
Haberbusch 5.20.
Spirytus 2.40, 2.25, 2.40.
Spirytus 6 em. 2. 30, 2.32.

CIEPŁA

Bielizna (trykotaże) rękawiczki, pończochy — skarpetki.

poleca

K. PETERSILGE

93 Piotrkowska 93

6 pocztówek 3 zł.

Do mieszkańców m. Łodzi.

6 pocztówek 3 zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

Spółka z ogr. odpow. ul. Narutowicza 13 (dawniej Dzielna) Spółka z ogr. odpow.

ul. Narutowicza 13.

Podajemy do wiadomości Sz. Klijenteli, która oceniając nasze starania i przekonała się nietylko o taniości lecz i o dobrym wykonaniu naszych zdjęć fotograficznych.

Pozostawiamy nadal ceny konkurencyjne.

ul. Narutowicza 13.

6 poczt. retuszowanych cała figura **tylko 3 zł.**

Fotografja otwarta od 9-tej r. do 6-tej wiecz.

6 pocztówek 3 zł.

6 pocztówek 3 zł.

Likiery krajowe i zagraniczne

Wódki czyste

Wina najtańsze, oraz **Towary kolonjalne**

poleca Sz. Klijenteli po cenach konkurencyjnych firma

S. Jaworski

ŁÓDŹ,

ul. PIOTRKOWSKA 54.

Dr.

S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy

ul. Piotrkowska 144 róg Ewangielickiej

Tel. 29-45.

Godziny przyjęcia. 8—2 6—8. Dla pań 5—6

Dr. med.

Różaner

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.

Dzielna № 9.

Przyjmuje od 8—9 i pół i od 4—8. Tel. № 28-98.

Sprzedaż

SZYB OKIENNYCH

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14.

Sprzedaż szyb

hurtowa i detaliczna

oraz szklenie budowli

po cenach niżej konkurencyjnych

S. Feiner Łódź, Zgierska 28

Buchalter ostatnio na stanowisku

zarządzającego

działu administracji fabrycznej ze średniem wykształceniem władający polskim i niemieckim poszukuje posady. Zgłoszenia do „Republiki" pod „Energiczny".

Retuszerka

z długoletnią praktyką — poszukuje posady. — Oferty do administracji sub. „Z. Z."

---

2 sale fabryczne

12x33 łokci bardzo widne z prądem do wynajęcia od zaraz

Zachodnia 16.

Podziękowanie.

Wszystkim Paniom, które łaskawie brały udział w dniu znaczka na rzecz budowy Zyd. Domu Akademickiego w Warszawie, składa serdeczne podziękowanie

Komitet „A. A. J."

oddział w Łodzi.

Dr. E. Ekkert

Kilińskiego 143

trzeci dom od głównej.

Choroby skórne, weneryczne i dróg moczowych.

Godz przyjęć od 12—3 i od 7—9 w. Panie od 3-4. 763625

Dr. S. Lewkowicz

Choroby skórne i weneryczne

Konstantynowska 12

od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6-ej

Dr. med.

I. WEINBERG

Cegielniana 47

Tel. 26-02

choroby wewn. spec. płuc i serca. Leczenie sztucznem światłem górskiem.

Od 9—10 i 6—8 w.

Plac Wolności 6. 1894-1924 Plac Wolności 6.

2 zł. 2 zł.

Okazja Jubileuszowa!

Najstarszy Zakład fotograficzny i pracownia Portretów

A. PIOTROWSKI

w Łodzi, Plac Wolności № 6 (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotemi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszym komunikuję P. T. Publiczności i Sz, Klijenteli, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnem zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny by udostępnić ogółowi sfotografowania się oraz mieć artystycznie wykonany foto-potret w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. Pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 złote.

1 Foto-Portret duży z natury 40 x 50 cm „ „ 10 złotych.

2 zł. 2 zł.

Plac Wolności 6. Plac Wolności 6.

Uwaga: Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów. **Agentów portretowych nie wysyłam.**

Plac Wolności 6. daw. Nowy Rynek Plac Wolności 6.

Przemysłowiec

(fachowiec w branży bawełnianej) i ustosunkowany **kupiec,** z powodu kryzysu gospodarczego likwidujący swe przedsiębiorstwo, objąłby stanowisko kierownicze w większem przedsiębiorstwie przemysłowem lub handlowem. Po zapoznaniu się osobistem referencje okażą się zbytecznemi. Łaskawe oferty sub. „przemysłowiec" do administracji „Republiki".

2-3 pokoje

w centrum miasta, parter lub I-sze piętro poszukiwane na biuro. Oferty sub. „A, L." do adm. „Republiki".

5 pokojowe mieszkanie

z centr. ogrz. w centrum miasta Piotrkowska z eleganckiem urzędzeniem zaraz do oddania. Oferty sub. „D. P. 325". 8465 3

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati)

Chem. farm. labor. **„Ap. Kowalski"**, Warszawa.

S. LIBERMAN KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna № 1

zawiadamia niniejszym Sz. Klijentelę, iż **otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.**

Uwaga: Na żądanie Sz. Klijenteli, robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

— CENY PRZYSTĘPNE. —

Raj chcesz mieć na ziemi,

Sadz drzewka owocowe, które nabyć możesz po cenach konkurencyjnych

w Zakł. Ogrodn.

L. Kołaczkowskiego

Piotrkowska nr. 225.

Branżysta

Młody człowiek, samodzielny, dobrze obeznany w wyrobach dzianych i trykotowych, obecnie na stanowisku, jako sprzedawca, stanowisko swe zmieni.

Oferty do adm. „Republiki" sub. „Braurysta". 8429-3

Zgłoszenia na wykonanie

Szyldów 436-3

i napisów emaljowanych

fabr. Gotartowice (G. Sl.)

przyjmuje wyłączny przedstawiciel na Województwo Łódzkie

LEON MIGUŁA

Nawrot 16 tel. 27—43.

Wzory do obejrzenia na miejscu.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych ch. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

D-r

LUBICZ

Cegielniana 43

powrócił

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. med.

L. Prybulski.

Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem Lampa kwarcowa i promieniami Rontgena, Zawadzka № 1. Telefon Nr. 25-38

Przyjmuje od 9—2 i od 5—8

Dla pań od 4—5. oddzielna poczekalnia

II URZĄD SKARBOWY
Podatków i opłat skarbowych
W ŁODZI.

Łódź, dnia 29 października 1924 r.

Ogłoszenie.

II Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: dnia 6-go listopada 1924 roku między godz. 10 rano a 4 popoł.

1. Lewi Ezriel, Piotrkowska 66, 40 sztuk zefiru koszulowego w różn. kolorach
2. Bialer Tobiasz, Kilińskiego 92, 2 kasy, maszyna do pisania „Remington"
3. Szpiro Eljasz, Piotrkowska 64, maszyna do szycia Singera, lustro duże tremo, stół i 6 krzeseł krytych ceratą, szafa jasna z lustrem, toaleta, kredens stołowy.
4. Tenenbaum J. i s-ka „Przyszłość", Cegielniana 37, 5 sztuk towaru barchanu „Walentyna", 24 chustek wełnianych dużych.
5. Rotenberg H., Cegielniania 43, tremo dębowe zegar meblowy, linoleum na podłogę koło 3 mtr., 2 szafy do rzeczy stół i 6 krzeseł, krytych ceratą,
6. Szajbe Icek Majer, Wschodnia 74, 12 sztuk surówki,
7. Frenkiel C. 6 sierpnia 29, pianino czarne.
8. Jesse Jan. al. Kościuszki 11, sklepowe urządzenie.
9. Orensztein Sz., Piotrkowska 31, 10 szt. towaru bawełnianego,
10. Anszel Krakowski, Południowa 37, szafa biurowa 3 stoły, 3 krzesła,
11. Rozencwajg Josek, Cegielniana 47, 25 szt. towaru bawełn. na podszewki.
12. Herc Russak, Piotrkowska 37, 5 zegarów ściennych.
13. Juda Czerchowski, Skwerowa 20: pianino.
14. S. Cwajgenbaum i Ajzyk Cukierman, Piotrkowska 50, 50 szt. tow.półbawełn.
15. Patron Eljasz i Lautenberg, Wolf, Narutowicza 21, pianino, kredens,
16. I. Herszenhorn i Goldberg Ch., Sienkiewicza 61, 3 maszyny tkackie,
17. Gelbardt Nuchem, Piotrkowska 8: 10 sztuk towaru.
18. Milakowski Mojżesz, Piotrkowska 26, 1 garderoba oszklona, 1 toaleta, kredens, stół 6 krzeseł, 10 skórek farbowanych kóz.
19. Frenkel Berek, Kilińskiego 17: 2 szafy do rzeczy 1 stół, kanapa lustro, urządzenie sklepowe, kredens kuchenny, szafa do rzeczy kuchennych,
20. Goldberg Jankiel, Południowa 17, szafa do rzeczy, waga z ciężarkami, kredens, zegar wiszący,
21. Luidor Mordka, Kamienna 5, 2 szafy do ubrań i tremo.
22. Rajbenbach Noech, Konstantynowska 42, 1 szafa do ubrań,
23. Hamer Izrael, Wschodnia 74: 100 mtr. towaru ubraniowego strajchgarn.
24. Rotenberg i Pozner, Wschodnia 74: kredens, szafa, garderoba, zegar stojący
25. Boraks Rafal, Kamienna 1: 2 szafy do ubrań i tremo.
26. Ajzner Abram i Sztilleman J., Wschodnia 67: 10 szt. towaru wełnianego
27. B-cia Futterman, Traugutta 2: 2 kasy ogniotrwałe, 2 maszyny do pisania,
28. Chodźko M. i Frydman M., Południowa 1: koszyki platerowane 15 szt.,
29. Zaromb Zachja, Zawadzka 6: kredens nowy, zegar szafkowy.
30. Najdorf Aron, Południowa 9: kredens oszklony.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu:
(—) Podmunicki.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch, Tel. 13-85.

Dziś o godz. 8.30 wiecz.

grają

ARNOLD

Földesy

i Karol Szreter

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

DOMY W BERLINIE

KTO CHCE pomyślnie sprzedać dom
KTO CHCE zaciągnąć pożyczkę na dom lub zlikwidować stare długi
KTO CHCE oddać domy w administrację z gwarancją dochodu

niech się zwróci do firmy **„Cosmopolit"** Berlin W. S. Charlottenstrasse 48.

pod osobistym zarządem współwłaścicieli

A. Endelmana i D. Wolmana

Bliższych informacji udziela na miejscu Adam Siemon, ulica Moniuszki 11, telefon 19-80 między 3 — 5 po południu

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji.

ul. 6-go sierpnia 76, III piętro

Tanio, bo w prywatnem mieszk.

Lekarz-dentysta

H. Dudowska

Cegielniana 43

wznowiła przyjęcia.

Dr.

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 5—8.

Lekarz-Dentysta

F. SEIDENGART

Łódź, Zawadzka 10.

Przyjmuje codziennie od 10—1 i od 3—7 pp.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Kupno i sbrzedaż.

Sprzedam kredens dębowy, stół, 6 krzeseł, stolik do kart. Narutowicza (Dzielna) 36 Miller. 8501—3

Kanarki śpiewające do sprzedania. Pomorska 53, dozorca wskaże. 8501—3

25 proc. taniej poleca fabryczny skład sweatrów. Zielona nr. 11.

Pies „Bernardyn" ze słynnej hodowli Cesar-Minka do sprzedania. Wiadomość: Fabryczna 19 8480—2

Klawikord fr. Rozenkranz tanio sprzedam. Wiadomość: ul. Niciarniana № 2 Wende. 8483-3

Dam do sprzedania domek z dwoma mieszkaniami, Drewnowska 93, róg Leśnej. Andrzej Rajski

Rower półwyścigowy sprzedam Olszer Narutowicza 56 od 2 — 4.

Luksusowe Akwarjum z aparatem powietrznym w Pabjanicach do sprzedania. Oferty do „Republiki" sub „Akwa" 523—3

Lokale.

Poszukuje się mieszkania 2 pok. lub 1 pokój z kuchnią ewentualnie pokoju umeblowanego. Oferty pod „A. M." do „Republiki" 437—3

2 pokoje z kuchnią pokój służbowy, przedpokój, wygoda elektryczność ogrz. Zamienie na 4 pokoje z wygodami. Dopłata od umowy Zgłoszenia do adm. pod „M.P." 448-3

Urzędnik województwa poszukuje umeblowanego pokoju może być ze wspólnem wejściem Oferty sub „Wojda" do admin. „Republiki". 540—3

Pokój w Warszawie z całkowitem utrzymaniem dla 2-ch osób przy inteligentnej rodzinie. Cena przystępna. Wiadomość Piotrkowska 58, m. 3. Pomiędzy 2—5. 514—2

Odnajmę uczniowi pokój umeblowany. Oferty sub „Uczeń" do administracji. 535—3

Posady.

Poszukuję gospodynię-towarzyszkę, młodą, inteligentną i przystojną. Oferty do administracji sub „Samotny T00". 8500—5

Potrzebna od zaraz panna inteligentna do 3-letniego dziecka. Referencje pierwszorzędne. Zgłosić się: Piotrkowska 109 m. 4 od godz. 3—4. 8492—3

Skromna panienka z dobremi referencjami, lubiąca dzieci, poszukuje posady, jako wychowawczyni, ewentualnie do niemowlęcia. Oferty do „Republiki" pod „H. A."

Poszukuje się zdolnego agenta na miasto. Pierwszeństwo obeznani w branży cukierniczej. Oferty pod „H. W. 33"

Wypraktykowany buchalter korespondent w polskim niemieckim i rosyjskim poszukuje posady. Chętnie wynagrodzi rekomendantów. Oferty sub „K. L."

Potrzebna wykwalifikowana starsza panna do magazynu mód „Alina" Piotrkowska 84 m. 11.

Nauka i wychow

Studentka z pierwszorzędną maturą udziela lekcji i przygotowuje do wyższych klas gimnazjalnych. Milsza 4 m. 7 od 10—4.

Stenografji listownie wyucza szybko, gruntownie, tanio. Redakcja „Stenografja Polskiego" Warszawa, Hoża 50|46. Żądajcie bezpłatnych informacji. Stenografom bezpłatny numer. 8155—18

Student udziela lekcji. Piotrkowska 16, m. 22. 438-3

Maturzystka udziela lekcji w zakresie Szkoły średniej, przygotowuje również do egzaminów Magistracka 4 m. 13

Nauczycielka jednej ze szkół łódzkich ma wolne popołudnie. Chętnie przyjmie zajęcie przy dzieciach. Warunki przystępne. Traugutta 11 m. 10.

Angielskiego lekcji i konwersacji udzielam. Zapisy od 5—8. Piotrkowska 81, m. 17. 547—5

7-mio klasista wiadający językami francuskim, niemieckim, dobry łacinnik matematyk udziela tanio korepetycji. Wólczańska 10, m. 15. 532—1

Do wzorowego kompletu freblowskiego przedobiedniego przyjmę jeszcze kilkoro dzieci. Łaskawe zgłoszenia, Zawadzka 40. Rozen.

Rozmaite.

Kawaler lat 38 (izr), handlowiec o wyższej kulturze ducha, poważnego usposobienia, materjalnie niezle sytuowany, — szuka drogą znajomości z niewiastą młodą, przystojną i dystyngowaną o czułem i wrażliwem sercu, która byłaby mu przyjaciółką śród szarych dni życia Zgłoszenia do „Republiki" sub „Przystań". 527

Akuszerka Drzymałowa powróciła, przyjmuje panie. Piotrkowska № 229 m. 25. 076—15

Akuszerka — Kapecka, przyjmuje zamówienia miejscowe i zamiejscowe, Rzgowska 7 m. 42. 8520—15

Starsza osobna poszukuje szycia bielizny i różne reperacje. Sienkiewicza 35, szkoła I-sze piętro. 542—2

Panią z chusteczką w rączce uprzejmie proszę o powtórzenie propozycji, „Przyjaciel".

Prenumerata „Republiki" wraz z ilustrowanym dodatkiem niedzielnym „Panorama": w Łodzi 3 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejscowa 4 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł, 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 20 groszy miesięcznie. Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 5.70 mies.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty) Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50c

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.